

Nr. 162

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp.

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela dnia 17 czerwca 1923 r.

Zagadka do rozwiązania.

Właśnie w tym momencie, kiedy...



Chaos w Bułgarii.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

WIEDEN 16 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji: Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Stambulińskiego wykazała, że zamierzał on proklamować republikę, dnia 12-tego września z okazji poświęcenia nowej cerkwi św. Aleksandra Newskiego. Planowane było powołanie w tym dniu stu tysięcy

chłopów do Sofji, którzy mieli być uzbrojeni. Broń dla nich była już zdeponowana w koszarach straży ogniowej, gdzie też ją znaleziono. Król Borys miał zostać zmuszony do abdykacji, a Stambuliński miał być ogłoszony prezydentem republiki.

MOŻLIWOŚĆ AKCJI WOJSKOWEJ ZE STRONY JUGOSŁAWJI

BELGRAD 16-6 (AW) Poseł czesko-słowacki przy rządzie jugosłowiańskim odwiedził ministra spraw zagranicznych Nineczicza, któremu złożył oświadczenie, że rząd czesko-słowacki solidaryzuje się w zupełności z rządem jugosłowiańskim w jego stosunku do Bułgarii. Czecho-słowacja jest gotowa podtrzymać swym autorytetem ewentualne wystąpienia Jugosławji wobec Bułgarii.

poglądach na wypadki, zachodzące w Sofji, i że rządy te rozpoczną energiczne kroki w Sofji przez swych przedstawicieli.

Akcja państw małej Ententy jest opracowana ze wszelkimi szczegółami. Ogólnie panuje przekonanie, że demarche małej Ententy wobec kwestji bułgarskiej nie zadowolą się wyłącznie notami, lecz spodziewana jest akcja wojskowa. Jugosławja wysłała już oddziały wzmacniające jej strażę graniczną w Bułgarii.

Minister Nineczicz stwierdził, że rządy małej ententy cechują zupełną zgodność w

ZWYCIĘSTWA CHŁOPÓW?

LONDYN 16-6 (AW) Wbrew urzędowym wiadomościom bułgarskim „Daily News“ donoszą, że Sofja otoczona jest przez oddziały chłopów, którzy odnieśli już zwycięstwo nad wojskami rządowymi. Dla króla Borysa przygotowane są 2 aeroplany do ucieczki. Siły chłopskie liczą 90.000 ludzi, co wywołało w Jugosławji poważne zaniepo-

kojenie, gdyż traktat w Neuilly przewiduje kontyngent wojsk bułgarskich na 15.000.

„Daily News“ są zdania, że zamach stanu w Bułgarii był demonstracją przeciwko rządowi Sprzymierzonych, i że wobec tego anielskie ministerstwo spraw zagranicznych bada rozwój wypadków w Bułgarii z najwyższą uwagą.

CZEMU WIADOMOŚCI NIE SĄ ŚCISŁE?

PRAGA 16 (PAT) Czeskie biuro donosi z Belgradu, że od wczoraj wieczorem nie-

ma połączenia telegraficznego z Sofją. Powody są nieznanne.

Uroczystości ku czci polaka.

(wp) Z Paryża donoszą iż w Sorbonie odbyła się uroczystość obchodu 500 lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Mowy wygłosili: Paweł Appell, prof. Strowski i Hany.

Przyjazd posła.

(wp) Poseł Rzplitej Polskiej Zamgiski, którego stan zdrowia poprawił się wyjechał z Paryża w czwartek wieczorem do Warszawy.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Ruch pocztowy z Rosją.

(wp) Prezydium w WCIKA ratyfikowało umowę pocztowo — telegraficzną, zawartą między Polską a sowietami.

Losy skradzionej kopalni?

(wp) We czwartek o godz. 10 rano nastąpiło przejęcie kopalni Delbrück przez władze niemieckie. Międzysojusznicza komisja delimitacyjna nie wysłała swego delegata, lecz poleciła landratowi aby dokonał przyjęcia kopalni.

Dziś i dni następnych!!!

CASINO

Clou paryskich ekranów!!!

Wielki dramat współczesny rozgrywający się na tle życia Europejczyków w Marokko

LUDZIE NOWI

(Les hommes nouveaux)

według scenariusza przerobionego z ostatniej słynnej powieści CLAUDE FARRERA.

W wykonaniu wybitnych artystów sceny paryskiej.

W rolach głównych:

Panie LEGRAND, FERRAU oraz M. MELCHIOR,

znakomity odtwórca roli poręcznika de Saint Avit w Atlantydzie.

Początek przedstawień o godz. 3 p. p.

(6349db)

Początek przedstawień o godz. 3 p. p.

Nadtarzan

O D E O N

Przeżyci Sensacji

Wszecławiatowej sławy wielkie arcydzieło ameryk. słynnej wytwórni Selig-Film p. t.

Cuda Dżungli z Nadtarzanem

IV serja

i ostatnia

IV serja

„SERCE SŁONIA”

Egzotyczny dramat w 6 ciał aktów.

UDZIAŁ BIORĄ: NADTARZAN, fenomenalnej budowy atleta prawdziwy okaz afrykańskich plemion. Para szympanse, budząca zachwyt subtelną inteligentną grą „Wiermy” od 6 ciał lat specjalnie tresowane. Drapieżcy dżungli: lwy, tygrysy, lamparty.

6550bs)

Początek przedstawień o 3 pp

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

Militaryzm w Gdańsku.

GDĄSZCZANIE ZBROJA SIĘ DALEJ.

GDĄSK 16 (PAT) Dziennik Gdański, donosi: W tych dniach rozesłała gdańska milicja obywatelska następujące wezwanie do swych członków:

W dniu 16 czerwca rb. odbędzie się od godz. 33-ciej do 6-tej po południu ćwiczenia w strzelaniu na strzelnicy dla I, II, i III oddziału szturmowego, dla oddziału karabinów maszynowych i oddziału wywiadowczego.

W 18-tym bm. odbędą się ćwiczenia w strzelaniu dla członków niewyśluzonych IV-tego oddziału szturmowego. „Dziennik Gdański” zwraca się do Ligi Narodów z zapytaniem, czy Liga Narodów nie jest poinformowana o tego rodzaju ćwiczeniach wojskowych i czy wogóle nie wie, że w Gdańsku istnieją niemieckie organizacje wojskowe.

NAPAD NA OFICERA POLSKIEGO.

GDĄSK 16-6 (A. W.) Wczoraj przed południem major wojsk polskich, w mundurze oficerskim, był ofiarą napadu ze strony Niemców. Przejeżdżając przez Gdańsk, wstąpił on na

chwile do restauracji, na dworcu, gdzie otoczyli go Niemcy, i poczęli obrzucać obelgami i wyzwiskami. Policja aresztowała dwóch najbardziej awanturniczych osobników.

LEWICA PRZECIW DAJSZEJ MILITARYZACJI.

GDĄSK 16-6 (A. W.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego sprawa debat nad etatem dla policji gdańskiej, posłużyła lewicy do ostrej krytyki policji za jej czysto wojskowy charakter i niekulturalne postępowanie wo-

bec ludności. Stronnictwa lewicowe wystąpiły również przeciwko zmilitaryzowaniu gdańskiej służby celnej, która dzięki pracy nad nią niemieckiego majora sztabu generalnego Wagnera jest dziś formacją czysto wojskowa.

Drugi dzień pobytu Prez. w Krakowie.

JUBILEUSZ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

KRAKÓW 16 (PAT) Dzisiejszy drugi dzień swego pobytu w murach Krakowa p. Prezydent Rzplitej rozpoczął od szczegółowego zwiedzenia, od godz. 8-mej 30 rano Zamku Wawelskiego, interesując się żywo postępnymi robót. Wyjaśnieniu udzielał kierownik odbudowy rektor Akademii Sztuk Pięknych p. Paweł Szyszko-Bohusz.

O godz. 12 rozpoczęło się uroczyste jubileuszowe poświęcenie Akademii Umiejętności. W uroczystości tej wziął udział także p. Prezydent Rzplitej, który przybył w towarzystwie wojewody krakowskiego Gałęckiego i swej świty. Przybywającego p. Prezydenta powitał u wejścia do uniwersy-

tetu prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Kazimierz Morawski i rektor Un. Jagiellońskiego dr. Natanson. Posiedzenie otworzył prezes Polskiej Akademii Umiejętności dr. Morawski, witając w gorących słowach wśród oklasków obecnych p. Prezydenta Rzplitej, poczem na znaczenie jubileuszu akademii.

Po posiedzeniu p. Prezydent Rzplitej wraz ze swą i zaproszonymi gośćmi udał się samochodem do Mogilan majątku państwa Stanisławowstwa Konopków, zaś o godz. 14-tej po południu przybył do Akademii Sztuk Pięknych.

Znamienna mowa Poincaré'go.

STANOWISKO RZĄDU WOBEC NIEMCÓW.

PARYŻ 16 (PAT) Na wczorajszym popoł: posiedzeniu izby deputowanych Poincaré odpowiadając na interpelacje, oświadczył, że fanazje Francji będą ostatecznie uzdrowione wówczas, gdy Niemcy zapłacą odszkodowania. Będziemy pracować, mówił Poincaré, pod hasłem braterstwa ludów, ale równocześnie będziemy musieli się liczyć, że zła wola ze strony Rzeszy, która uparcie nie przestaje ani na chwilę zachęcać do aktów sabotażu i do popełnienia zbrodni. Muszą z całym naciskiem podkreślić

nasze postanowienie kontynuowania wywierania na Niemcy jaknajsilniejszej presji (na wszystkich ławach gorące oklaski). Życie kraju łąda dzień może być zagrożone zewnątrz, wobec tego polityka zewnętrzna musi oczywiście dominować nad polityką wewnętrzną. Poincaré zażądał, aby większość izby zaaprobowała politykę rządu.

Cała izba stojąc długo oklaskiwała mowę premiera.

Cukiernia Wiedeńska

Ferdynanda Ulrycha

Pietrkowska 142.

Rendez vous wytwornej publiczności.

Codziennie świeże ciastka, herbatniki, cakes, wafle, biszkopty i czekoladki własnego wyrobu. Torty, lody na zamówienie.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. —

Codziennie koncert kwartetu od godz. 6-12 w nocy, w niedzielę i święta również w godzinach obiadowych pod batutą znanego skrypki p. LIDAGERA. (6:42)

Kawiarnia i Restauracja Polonia-Palace

Dzielnia M 28.

Wytworne obiady kolacje a la carte

Orkiestra Węgierska od 7 1/2 w.

W niedzielę i święta

koncerty od 1 do 4-ej.

1002s2

Z poważaniem

A. Komorowski.

TELEFONEM Z WARSZAWY

KONTROLA SPRZEDAŻY WALUT.

*) Ministerjum skarbu rozesłało do banków okólnik polecający dokładną kontrolę faktur przedstawianych celem usprawiedliwienia kupna walut obcych. Okólnik zaleca uwzględnianie tylko tych faktur, które są wystawione na towary istotnie niezbędne, szczególnie na potrzeby przemysłu.

ULGI DLA AKADEMİKÓW POPISOWYCH

*) W związku z poborem do wojska rocznika 1902, władze wyjaśniają że — akademikom szkół wyższych i uczniom szkół średnich przysługuje prawo do odroczeń na czas ukończenia zakładu naukowego. Zainteresowani z rocznika 1902 oraz ci z rocznika 1901 i 1900, którzy uzyskali już odroczenia, winni podczas obecnego przeglądu na komisjach P.K.U. złożyć podania o odroczenie na czas studjów.

ZŁOTY POLSKI 15,000 MKP.

*) Wczoraj ukazało się rozporządzenie ministerjum skarbu ustanawiające urzędowy kurs złotego polskiego na 15,000 mk. pol. Nowy kurs złotego obowiązuje od wczoraj.

NOWY WYNALEZEK MORCONIEGO.

LONDYN 16 (PAT) Marconi, który powrócił z dłuższej podróży oświadczył dziennikarzom, że udało mu się wynaleźć sposób zabezpieczenia tajności radjotelegramów. Nadto spodziewa się on, że będzie mógł wysyłać telegramy na odległość 3500 kilometrów przy użyciu tych samych środków, które dotychczas wystarczyły dla radjotelegramów między Paryżem a Londynem. Oznacza to wielką oszczędność przy budowie stacji nadawczych. Marconiemu udało się również osiągnąć transmisję radjotelegramów siedem razy szybszą od dotychczasowej.

Miljonówka.

Na wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano numer,

0,094,851,

sprzedany w Urzędzie organizacji polskich państwowych w Poznaniu.

O narodowy kapitał.

Dawne, dobre czasy ubiegłego stulecia, kiedy to kapitał był sobie pocziwą fizyczną energją, pedzącą fabryki, młyny, kopalnie, banki, minęły już bezpowrotnie i dzisiaj po za każdą akcją, obligacją czy udziałem kryje się patryjotyzm jego właściciela, który oprócz zysków materialnych dla siebie, ma na oku jeszcze korzyści dla swego kraju, dla swego narodu.

Kwestja ta ma specjalnie poważne znaczenie dla Polski, gdzie skutkiem zbiegu nieprzychylnych okoliczności z jednej strony, indolencji przemysłowej ludności z drugiej, przemysł, handel, i kopalnie znajdują się w cudzych wrogich nam rękach sąsiadów oraz przemysłowego ludu Izraela, którego cele oczywiście zazwyczaj nie pokrywają się z interesami narodu ani państwa.

Cóż nam z tego iż przemysł nasz jest dosyć rozwinięty, kiedy te złote jaja idą z urzędu via Gdańsk do Berlina lub via bank, na zakupno produktów pierwszej potrzeby i... podbijają ich w cenie?

Weźmy taki Borysław, zagłębie naftowe, czyli w razie wojny kwestje bytu lub niebytu naszej armji. Około 90 procent kapitału należy do obcych, a co do pozostałej reszty zachodzą poważne wątpliwości czy polacy reprezentujący takowy, nie są czasami niepoważnymi manekiniami bardzo poważnych grup zagranicznych.

A za kapitałem idzie z zasady inżynier niemiec, majster „szwajcar“, władający doskonale językiem „szwajcarskim“, wiertacze „kanadyjczy“ jedynie dyrektorzy handlowi są do stonałymi polakami, którzy w czasie inwazji ruskiej byli równie doskonałymi rusinami a w obecności wojsk niemieckich — niemcami bez zarzutu, jak w przedwojennych czasach niezastąpionymi podporami habsburskiej monarchji...

Próba wprowadzenia tam przychylnego nam kapitału francuskiego, bezwzględnie się nie udała.

Okazuje się, że Francja ma też jak i Polska swoich Nathansonów którzy dali tylko firmę — a akcje z grubym zyskiem sprzedali w bliżej nieznanym ręce i nie dziwiliby się wcale, gdyby znalazły się one nad Szprewą.

Jeżeli dodamy do tego fakt, iż szyb naftowy można zniszczyć w przeciągu kilku minut, to pytanie: skąd nasza armja w razie wojny z Niemcami otrzyma benzynę, nieodzownie jej potrzebna do samochodów, tanków, aeroplanów i t.p. — pozostawiamy zupełnie bez odpowiedzi?

W Zagłębiu węglowym oprócz polskich szyldów i polskiej braci robotniczej wszystko inne niemal jest „zagraniczne“. Obecnie dochodzą skandaliczne wieści iż największe kopalnie i zakłady hutnicze na Śląsku, mianowicie „Vereinigte Laura u. Königshütte“ wpadły w ręce najzawziętszego naszego wroga Stinnesa.

Czy koncern Stinnesa wrazie jakiegoś najmniejszego zatargu z Niemcami, będzie bardzo energicznie wypompowywał wodę z kopalni i wogóle czy będzie sobie w takim czasie łeb rozbijał celem zwiększenia produkcji na cele państwowe polskie — nie możemy chyba mieć żadnych co do tego złudzeń.

Obecnie szerza się pogłoski, iż ta sama grupa usiłuje opanować przemysł łódzki, a jeżeli to im się uda, niemal cała Polska zostanie uzależniona od obcych i nasi robotnicy pracować będą na tych, którzy innego jak „Polnishes Vieh“ nie znajdują na nas określenia.

Jak ów wielki przemysł wywodzi się nam za wszystko, niechaj będzie dowodem ostatni katastrofalny spadek marki, wywołany zapotrzebowaniem przez niego walut zagranicznych podstępny ukrywaniem zagranicznych zysków oraz ciemnych machinacjom banków i polskiego kapitału moższowego wyznania na naszych giełdach.

Najwyższy czas, aby państwo zrozumiało ideje narodowego kapitału i odrzuciło dawno przebrzmiałą teorię o jego internacjonalności.

Trzeba koniecznie wprowadzić na wzór „ochrony pracy“ „ochronę polskiego kapitału“ i taką instytucję obywatelską, która przeszkadza-

działaby przechodzeniu polskich placówek przemysłowych w obce niepewne ze względów narodowych ręce, — gdyż niedaleki jest czas iż właściciela polaka jakiegoś poważniejszego przedsiębiorstwa w Polsce, sam Djogenes z latarnią nie będzie mógł się doszukać.

Czas przestać odważnie wrzeszczeć na uli-

cy przez z burżujami a w fabryce słuchać pobożnie jakiegoś adrapanego „szmajgoleca“ i zamiast tego tworzyć spółki celem wykupywania z rąk obcych warsztatów pracy, które dzisiaj służą innym jako wysunięte posterunki wrogiemu nam narodu.

A. S.

Towarzysz Liebermann komunista?

O jednym z męherów socjalistycznych o pośle Liebermannie pisze „Gazeta Bydgoska“:

W stronnictwie P. P. S. za jednego z naczelnych przywódców partji uchodzi poseł przemyski, towarzysz Liebermann. Z zawodu adwokat, z upodobania elegant, czytany we wszelkich feljetonach socjalistycznych i burżuazyjnych, giętki w dialektyce, a do tego żyd, więc popierany zarówno przez uciśniony proletarijat, jak i przez finansiere tow. Liebermann był zawsze chlubą partji i na terenie sejmowym występował w jej imieniu we wszystkich ważniejszych sprawach.

Wobec tego stanowiska, jakie tow. Liebermann zajmuje w P. P. S., nie obojętne są rewelacje podane o nim przez nieuprzedzoną zapewne wobec swego współwyznawcy lwowską żargonówkę „Tageblatt“.

Jak wiadomo, p. Liebermanna wybrali w Przemysku żydzi, uwięńczywszy go mianem „wielkiego dobrodzieja żydów“, „najlepszego żyda“. P. Liebermann miał poparcie nawet takiego „burżuja“ i konserwatysty, jakim jest rabin Thon. P. Liebermannowi ofiarowali mandat wszyscy szynkarze (!) żydowscy, którzy na wielkim wiecu szynkarskim postanowili jednomyślnie popierać jego kandydaturę.

Nic tedy dziwnego że polityka tego człowieka posła z P. P. S., dziś również interesuje szerokie koła żydowskie i że właśnie z prasy żargonowej można w tej sprawie za czerpnąć ciekawych informacji.

Oto co pisze „Tageblatt“:

„W P. P. S. w Przemysku już od długiego czasu dochodzi do starć między dwoma kierunkami. Jeden jest więcej umiarkowany i uznaje interes państwowy; drugi — radykalny o barwie międzynarodowej. Pierwszy kierunek posiada zwolenników wśród szerokiego chrześcijańskiego szeregu robotniczych, gdzie doktryna nie zabiła jeszcze uczuć patriotycznych. Drugi przedewszystkiem wśród licznych zwolenników żydowskich, którzy

długo mieli przewagę dzięki poparciowi Liebermanna. Nazewnątrz ta różnica zdań naturalnie tylko rzadko kiedy się ujawniała. Wszakże swojego czasu, kiedy chciano, posła Łańcuckiego — wówczas jeszcze oficjalnego socjalistę — usunąć z organizacji P. P. S., przed sądem partyjnym bronił go właśnie p. Liebermann, który zdołał osiągnąć to, że zmieniłono decyzję.

„Już w r. 1918 p. Liebermann kandydował wbrew woli „wyższych władz“ P. P. S.

„Obecnie doszło do kryzysu. I maja wynikło ostre starcie z komunistami. Następnie doszło w Przemysku do szeregu bójek i formalnych bitew między P. P. S. a komunistycznymi organizacjami.

„P. Liebermann, nie mogąc już dłużej ukrywać swego prawdziwego oblicza, jawnie się oświadczył za powstrzymaniem stanowczych wystąpień przeciwko bolszewikom i zajęciem stanowiska biernego, które mogło by doprowadzić nawet do tego, że komunizm rozwijałby się w szeregach samej P. P. S. Z tego powodu doszło do konfliktu i p. Liebermann ma wystąpić ze wszystkich miejscowych organizacji socjalistycznych.“

Pozatem „Tageblatt“ dowiedział się że „sfer blisko stojących p. Liebermanna, że ten ostatni już zdażył wystąpić z takich instytucji, jak Kasa Chorych, redakcja „Głosu Przemyskiego“ i t. d.“

O oficjalnym wystąpieniu p. Liebermanna z P. P. S. jeszcze nie ogłoszono. W każdym razie fakty powyższe wywołały podobno wielkie wrażenie wśród „wyższych władz“ P. P. S.

Komunizm posła tow. Liebermanna nie powinien przerażać męherów P. P. S., gdyż socjalizm jest tylko taktyczną, ale bynajmniej nie programową odmianą Marksizmu. Jednemu i temu samemu ideałowi służą, bolszewicy tylko żarliwiej, pepesi oportunistycznie.

Niemcy przygotowują odwet.

W parlamencie belgijskiem toczy się debata nad nowym statutem armji.

Belgijski minister obrony narodowej, p. Deveza, udzielił bardzo interesujących informacji o tem, jak Niemcy przygotowują swój odwet.

Redukcja Reichswehry — oświadczył on — do cyfry 100.000 ludzi może się wydać rzeczą dokonaną; niemniej jednak nie można powiedzieć, ażeby organizacja armji niemieckiej odpowiadała traktatowi, który stawia jej za cel wyłączny „utrzymanie porządku“ wewnątrz kraju. Wielki sztab został w Niemczech zredukowany dzięki specjalnym kursom, zorganizowanym w obrębie każdej dywizji. Niemcy posiadają nadmiar oficerów i podoficerów.

Instrukcje udzielane kadrom i wojskom nie odpowiadają celom, wyznaczonym dla Reichswehry. Instrukcje te zmierzają przeciwnie, do celów wewnętrznych, a co zaś więcej, że okazuje się jasno, iż wojska te są przygotowane do ofensywy.

Cały szereg towarzystw niemieckich stanowi właściwie armję rezerwową. Tkwi w tem pewne niebezpieczeństwo, albowiem wiadomo jest, że towarzystwa te, obejmujące 7 milionów ludzi, dających się łatwo zmobi-

lizować, utrzymują ściśle stosunki ze sztabem niemieckim.

Ilość broni, oddanej przez Niemcy w momencie rozejmu, nie stoi w żadnym stosunku z ich ówczesnym uzbrojeniem. Niemcom pozostało z pewnością do rozporządzenia jeszcze około 5000 dział. Liczba karabinów maszynowych, ręcznych i broni przenośnej trudna jest do ujęcia w cyfry, ale z pewnością jest znaczna. Potwierdza takie przypuszczenie ustawiczne wykrywanie licznych tajnych składów broni.

Niezależnie od posiadanych przez Niemcy samolotów cywilnych, mogą one łatwo i w krótkim czasie zaopatrzyć się w samoloty wojskowe tak w fabrykach niemieckich, jak też i zagranicą. Niemcy posiadają znaczną liczbę traktatów rolniczych, które dają się łatwo przekształcić w tanki. Jest rzeczą charakterystyczną, że traktory te posiadają motory o sile 100 koni, czego praca na roli bynajmniej nie wymaga.

Niemiecki przemysł chemiczny rozwija się z każdym dniem w sposób straszliwy. Nieznane są wszystkie tajemnice tego przemysłu, ale wiadomem jest, że może on dostarczyć z dnia na dzień całej potrzebnej ilości gazów.

NA MARGINESIE.

Z matematyki aktualności.

W paryskiej „Polonji” spotykamy następujące równania:

Jeden Moskal — genjusz, dwóch moskali — balagan, trzech moskali — awantura.

Jeden Niemiec — nie (0), dwóch Niemców — posłuszeństwo, trzech Niemców — Organizacja.

Jeden Anglik — matolek, dwóch Anglików — towarzystwo, trzech Anglików — moceństwo światowe.

Według tej formułki nasze życie społeczne da się przedstawić w następujących równaniach:

Jeden Polak — poezja, dwóch Polaków — proza, trzech Polaków — tragedia.

Jeden poseł — program, dwóch posłów — partja polityczna, trzech posłów — nieustające przesilenie gabinetowe.

Dwóch złodzieji — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, trzech złodziei — Towarzystwo Akcyjne.

Z tego wszystkiego wynika w Polsce, że: 100 marek — wielki banknot państwowy, 1000 marek — hojny dar na cele narodowe, 10.000 marek — pudełko bardzo marnych papierosów.

Prasa w Rosji sowieckiej?

W Rosji sowieckiej istnieje obecnie wyłącznie prasa komunistyczna, ponieważ wszelkie głosy opozycji zostały zdławione. Rosyjskie dzienniki zachowały dawną szatę zewnętrzną, to znaczy wielki format i to samo pismo. Zmieniły się natomiast nazwy dzienników, a przede wszystkim zasadnicza treść.

Bolszewicy uważając prasę za najsilniejszy środek propagandy, starają się wydawać w każdej prowincjonalnej mieścinie gazetę.

Do większych pism prowincjonalnych należą odeska: „Proletarskaja Prawda”, charkowski „Komunist”, mińska „Krasnaja Zwiezda”, w Kremieńczugu „Krasnyj Put”, w Jelizawetgradzie „Dielo rewolucyj”, w Rostowie nad Donem „Trudowej dien”, w Sumach „Plug i młot”.

W obu rosyjskich stolicach, w Moskwie i Petersburgu ukazują się „Prawda”, „Izwestja”, „Ekonomiczeskaja Zisn”. Wszystkie artykuły i telegramy są tendencyjne i odpowiednio fałszowane. „Trudowej Dien” zamieszcza następujący telegram z Paryża: „Rząd francuski postanowił podjąć stosunki handlowe z Rosją sowiecką i uznać sowiec...”

Charakterystyczne są również wzmianki lokalne. N. p. „Dielo rewolucyj” donosi: „W celu zwalczania bandytyzmu, który czyni życie w naszym mieście niepewnym, sołwet miejscowy postanowił kupić psa policyjnego. Sądzymy, że to energiczne zarządzenie odstraszy bandytów od dalszych napadów.”

Albo pod sensacyjnym tytułem „Schwytywanie popieja szajki” donosi charkowski „Komunist”: „Ujęto szajkę składającą się z trzech popów i jednego carskiego oficera. Szajka podjęła działalność kontrrewolucyjną, agitując głównie wśród osób, uczęszczających do cerkwi”.

Tego rodzaju „kwiatki” dają pojęcie o poziomie kulturalnym prasy bolszewickiej.

Chłopi w Polsce Czechosłowacji według ocen Anglika

Korespondent „Daily Mail”, który towarzyszył Marszałkowi Fochowi w jego podróży przez Polskę i Czechosłowację opowiada w ten sposób swoje wrażenia:

„Czechosłowacja — pisze między nowo powstałymi państwami środkowej Europy jest krajem najbogatszym i najlepiej zorganizowanym. Ma budżet prawie zrównoważony, a import mniejszy niż eksport. Stanowisko to osiągnęli Czesi nie bez wielkich ofiar, gdyż po Anglii, Czechy są najwyższym opodatkowanym państwem w Europie.”

Tak samo jak Polska kraj ten posiada żywotność narodową, która wzrastała w ciągu lat pod powierzchnią obcego panowania, a materialnie posiada wszelkie warunki do idealnego rozkwitu życia narodowego: kopalnie, przemysł i rolnictwo w najodpowiedniejszych proporcjach. Z 14 milionów ludności 45 procent pracuje na roli, a 55 procent w przemyśle.

Co najbardziej uderza Anglika podróżującego po Polsce i Czechosłowacji, co budzi nawet jego zazdrość, to jest kwitnący, zadowolony stan chłopski, który produkuje pożywienie dla kraju i załudnia go silnymi, zdrowymi, dobrze zbudowanymi dziećmi.

Porównując wieś angielską o pięknej lecz nie produktywnej zieleni, z temi wielkimi obszarami zboża, buraków i kartofli, które ciągną się aż do widnokręgu, zdajemy sobie dopiero sprawę — mówił Anglik — z ceny, jaką zapłaciliśmy za przemysłową wyzłość naszą i zaniedbanie rolnictwa.

Tu widzimy prawdziwe życie wiejskie, ze swą tradycją i własną wiarą. Niema tu dążenia do miasta, które niepokoi mieszkańców naszych wsi. Chłopi się bogacą — wszyscy zebrali pieniądze podczas wojny, a podatki ich są lekkie, bo trudno jest obliczyć ich zyski — ale choć dobrze im się wiedzie, nie pragną przestać być chłopami.

Ich chałupy są wprowadzile słomą kryte, ale są dobrze urządzone i wesoło pomalowane, stroje ludowe mężczyzn i kobiet, które noszą do kościoła i do miasta są malownicze, bogate haftowane. Pożywienie ich jest doskonałe, niektórzy z nich posiadają rasowe konie, a niejeden syn chłopski uczęszcza na uniwersytet; zanim powróci do chałupy.

Ten żywioł jest głównym filarem państwa. Jest to najlepsza gwarancja przeciw bolszewickiej zarazie. Nawet w Polsce, gdzie połowa ziemi należy do wielkich właścicieli, ci ostatni, uprawiając ją i gospodarując osobiście mają wspólne z chłopami polityczne interesa. W przedsiębiorczej Czechosłowacji dobrobyt rolniczy idzie jeszcze dalej, bo chłopi, choć pozostają na roli, łączą się w kooperatywy, posiadające własne cukrownie i browary... Kooperatyw tych jest 6281, wszystkie złączone w jeden centralny związek. Obejmują one banki, kasy oszczędnościowe, mleczarnie, gorzelnie i towarzystwa do wspólnego zakupu maszyn rolniczych. Intensywne rolnictwo, widoczny dobrobyt, dobre drogi są świadectwem sprawności tego systemu, który zapewnia rolnikowi całą wartość ze sprzedaży produktów bez wyzerbań ku przez pośrednika.

Wypowiedzi

Nie wolno żądać sprawiedliwości.

Pod sądny (głosno) — Sprawiedliwości! Sprawiedliwości! Do sądu się sprawiedliwości! Sedzia! — Milczeli! Niech podsądny nie zapomina o tem, że się znajduje na sali sądowej.

Tak to jest na świecie.

— Mam biednych krewnych, lecz ich znam. — A ja mam dużo bogatych, lecz oni mnie nie znają.

Kalejdoskop światowy.

Prawo małżeńskie a rozwód — Kłopoty angielskiego trybunału — Plagiat spirytystyczny — Najoryginalniejsze miasto.

Paryski „L'Oeure” opowiada o pewnym mężu, Paryżanie, który chce się rozwieść z żoną, ale nie może jej nie zarzucić, oprócz tego chyba, że jej nie cierzy. Udał się on po poradę do jednego z adwokatów, który mu doradził, aby swoją żonę publicznie obić. Adwokat poradził to w tej nadziei, że może żona jego klienta straciwszy cierpliwość wytoczy mu skargę o rozwód.

Paryżanin wrócił do domu i systematycznie codziennie bił żonę, jakkolwiek przychodziło mu to z wielką trudnością, gdyż nigdy jeszcze w swym życiu ręki na kobietę nie podniósł. Pewnego razu tak swoją małżonkę obić, że wrzask jej sprowadził policję, która zaprosiła tę parę małżeńską do komisariatu. Tam komisarz zapytał się okrutnego męża o powód tak dotkliwego poskramiania małżonki.

— Niema żadnego powodu — brzmiała odpowiedź. — Chcę się z nią rozwieść, biłem ją więc dlatego, aby mi wytoczyła skargę rozwodową.

— Ach, ach, więc to dlatego tak się nademna pastwisz? — rozległ się głos maltretowanej małżonki. — Otóż wiedz, że nigdy nie wnoszę skargi rozwodowej.

— To będą cię bił, aż będziesz miała męża

tego za wiele!

— W takim razie — wtrącił się komisarz policji — wystarczy, aby pani wniosła skargę o pobicie. Mąż pani znajdzie się wtedy w więzieniu.

— A zatem wniose skargę natychmiast, panie komisarzu — zawołała z radością żona.

Komisarz spisał natychmiast protokół, podczas gdy mąż skarżącej wściekał się ze złości. Przyjąwszy formalną skargę podpisaną własnoręcznie przez skarżącą, komisarz zwrócił się do zagrożonego aresztem męża i z całą sumiennością urzędnika posłużył mu następującą radą i informacją prawniczą:

Też ma pan już powód do rozwodu. Skarga wniesiona przez pańską małżonkę uważana jest za ciężką obrazę...

Kurtyna zapada. Scena powyższa dowodzi, że i we Francji prawo małżeńskie nie jest idealne.

Najwyższy trybunał angielski ma obecnie do rozstrzygnięcia bardzo skomplikowaną sprawę. Oto przed dwoma tygodniami pewien górnik, nazwiskiem Rees padł ofiarą wypadku, a kiedy przywieziono go do szpitala, to pierwszym jego życzeniem było, aby sprowadzić doń jego narzeczoną, młodą miss Florence Stevens.

Przez szereg dni narzeczoną nie odstępowała prawie łóża chorego górnika. Ponieważ obawiano się, że i ona także rozchoruje się z powodu wycieńczenia, więc zmuszono ją, aby poszła do domu wypocząć. Tymczasem stan zdrowia chorego górnika się pogarszał i lekarze zdrowi byli co do tego, że pozostaje mu zaledwie

kilka godzin życia. Rees oświadczył wówczas, że jego ostatnim życzeniem jest wziąć ślub z narzeczoną przed śmiercią. Narzeczoną przybiegła i zaczęła się oglądać za duchownym, któryby zechciał udzielić ślubu. Wikariusz szpitalny odmówił udzielenia ślubu, motywując to brakiem zapowiedzi ślubnych. Chory, czując wyciekające zeń życie znajdował się w rozpacz. Ułtował się wreszcie nad nim inny duchowny, który przypadkowo przechodził przez salę i postanowił dać ślub bez wszelkich formalności.

Rees głosem słabym, ale znajdując się przy pełni władz umysłowych udzielił wszelkich rytualnych odpowiedzi, a nawet zdolał włożyć własnoręcznie obrączkę na palec swej ukochanej. Następnie trzymając wciąż ją za rękę opadł na poduszki powtarzając z ekstatą: „moja żona!.. nareszcie... ona jest moja żona!.. — skonał, zdążywszy jeszcze przed śmiercią powiedzieć: „do widzenia moja żona”.

Powyższe wydarzenie stało się powodem dyskusji, czy małżeństwo to jest prawne, czy nie? Z jednej strony na pastora, który dał ślub bez zapowiedzi spadają zarzuty, równające go prawie ze zbrodniarzem. Z drugiej zaś strony wiadomo, że w Anglii w razie zapłacenia wysokiej taryfy członkowie kościoła protestanckiego mogą się żenić bez zapowiedzi, bez zarejestrowania i bez kościoła. Ostatnie słowo w sprawie obecnie w tej sprawie najwyższy trybunał angielski, który albo uzna ślub powyższy za ważny albo go unieważni.

W 1916 r. zajmowano się bardzo w rodzinie bogatego bankiera bucharskiego...

Paderewski w Paryżu.

Interwju paryskiego dziennikarza.

W paryskim dzienniku „Matin” pojawił się zajmujący interwju z przybyłym niedawno do stolicy Francji mistrzem tonów Paderewskim. Dziennikarz paryski pisze:

Sławny pianista polski przyjął mnie w malutkim, rzec można fantastycznym apartamencie, pełnym kwiatów i wieńców. Przypomniałem mistrzowi nasze ostatnie spotkanie przed 3 laty w Paryżu. Była to chwila dla Polski bardzo krytyczna i groźna, mrowie bolszewickie zbliżało się bowiem już pod stolicę Polski i groziło zniszczeniem jej niepodległości. Mistrz tonów pochłonięty był wówczas całą duszą sprawami państwowymi, ale gdy minęła burza, gdy Polska znów wypłynęła na spokojne wody, wrócił wielki mistrz do sztuki, którą ukochał, poświęcił się znów niepodzielnie muzyce.

Po jedenastu latach — mówił Paderewski — pokażę się znów przed europejską publicznością. Zamierzam dać koncert B-moll Beethovena. Zapytuje się pan, dlaczego po 6 latach, w czasie których nie przestąpiłem podium sali koncertowej, znów chwytam się dawnego zajęcia?

Odpowiedź prosta: moje stosunki materialne są obecnie tego rodzaju, iż zmuszają mnie do praktycznego wykorzystania mej sztuki.

Dziennikarz przypomniał mistrzowi, że ten cały swój dochód z dawnych występów paryskich poświęcił na cele filantropijne, przeważnie na badania i instytuty naukowe, dlatego wątpi, czy obecny koncert przyezni się do wzbogacenia jego zasobów materialnych.

Mistrz tonów w odpowiedzi uśmiechnął się tylko z miną grandseigneur'a, który niejednokrotnie miał w swem posiadaniu i tracił fortuny królewskie, nie okazując zbytniego przywiązania do dóbr materialnych.

„Lubię Paryż — mówił Paderewski — i cieszę się, jeśli mogę coś uczynić dla francuskiej wiedzy. Jednakże zanim zdecydowałem się znów koncertować i to w celach zarobkowych, zastanowiłem się dobrze. Nie pozostaje mi nic innego. Moi przyjaciele byli zdumieni, gdy usłyszeli, iż zamierzam koncertować zawodowo. Jestem wprawdzie właścicielem dóbr w Polsce i mam udziały naftowe, dochody jednak z dóbr moich zmniejszyły się bardzo w ostatnim czasie. Zdecydowałem się więc stanowczo znów zasiąść do fortepianu. Nie była to łatwa praca, trzeba

bowiem wiedzieć, że u artysty, 3 dni niegrającego, poznać różnicę w technice, a ja wszak sześć lat byłem zdala od fortepianu. Pokonałem jednak wszelkie trudności — moje ostatnie gościnne występy w Ameryce przyniosły mi znaczne tryumfy.

Dziennikarz usiłował skierować rozmowę na tory polityczne, ale Paderewski grzecznie i nieznacznie przeszedł do omawiania innych tematów.

Za co zamordował Conradi przedstawiciela Sowietów.

Okrutne przeżycia ofiary zbrodni bolszewickich

W toku śledztwa prowadzonego przeciw zabójcy Worowskiego okazuje się, że rodzina Conradiego rozporządza obfitymi materiałami przeciw bolszewikom.

Conradi, którego ojciec miał bardzo uczęszczaną cukiernię w Petersburgu, ożenił się z Rosjanką niezwyklej piękności. Gdy we wrześniu 1917 r. wybuchła rewolta wśród załogi bałtyckiej, nie chciał on skorzystać ze swego pochodzenia szwajcarskiego i opuścić Petersburga. Mimo, iż Conradi posiadał rosyjski order wojenny uległ szybko prześladowaniu. W grudniu 1918 r. ojcu jego zabrano magazyny i cukiernię. Stawiony następnie przed trybunałem rewolucyjnym odzyskał wprawdzie wolność, ale miał już poderwane zdrowie. Był on katowany kijami i skórzanami nahajkami, że lewą nogę miał zupełnie ogołoconą z ciała, a uszkodzenie stosu pacieżowego spowodował paraliż.

W czerwcu 1918 r. stryj Conradiego za to iż uzyskał za bransoletę złotą trochę maki i chleba od jednego z mieszkańców przedmieścia został powalony kulą rewolwerową przez majtka pod zarzutem, iż dopuszcza się zbrodni lichwiarskiego gromadzenia towaru.

W dwa tygodnie później porwano młodą żonę Conradiego i wraz z innymi mieszczankami umieszczono w koszarach gwardji czerwonej. Żony swej zabójca Worowskiego już nigdy nie zobaczył. Działo się to w epocę, kiedy Nową spływały leżne trupy kobiece.

W maju 1919 r. Conradi umieszczony w celi sąsiadującej z celą jego powtórnie aresztowanego ojca, słyszał strzał rewolwerowy, który położył kres życiu jego rodzica. Wówczas to udało się Conradiemu zbiedz z więzienia i zaciągnąć się do szeregów armji Denikina, a następnie Wrangla. Conradi poprzysiął sobie wywarcie zemsty na bolszewikach i zemsty tej dokonał.

Smutek bolszewików z powodu ustąpienia Piłsudskiego.

Wśród bolszewików nominacja rządu Włosa wywołała niesłychaną konsternację i niezadowolenie pisze „Gaz. Codzienna”. Wychodząca w Charkowie urzędowa „Charkowskie Izwiestja” w numerze z dnia 9 czerwca w artykule pod tytułem „Polska reakcja zagarnęła rządu” pisze dosłownie co następuje: „Nie byliśmy zwolennikami Piłsudskiego — tego niezdecydowanego socjal - patrioty, który zawsze z obawy przed polską burżuazją nie chciał nigdy zdecydować się na energiczną walkę z polską burżuazją. Ustąpienie jego jednak jest bolesnym ciosem nietylko dla Rosji bolszewickiej ale dla wszechświatowej idei rewolucji, której mimo wszystko przedstawicielem i zwolennikiem był Piłsudski.

Z ustąpieniem Piłsudskiego rozpocznie się zapewne w Polsce bezwzględna walka z komunizmem, a polska reakcja długo trzymana w cuglach przez Piłsudskiego zechce wziąć obecnie rewanz na naszych pionierach w Polsce. Lecz należy wyrazić nadzieję, że obecne rządy polskiej reakcji wspomaganą przez masy bogatego chłopstwa nie potrwać długo — a Piłsudski wróci z powrotem do steru władzy. A wtedy może już bez wahań podejmie walkę o dyktando proletariatu”.

Romantyczna śmierć

W odległości dwóch kilometrów od Wrześni znaleziono w zaroślach trupa młodego mężczyzny z przestreloną czaszką.

Zmarły popełnił samobójstwo. W prawej dłoni trzymał browning, lewą zaś ręką przyciskał do ust bukietik zwiedłych fiołków,

Z kieszeni marynarki wystawał zwitek papieru, na którym widniały skreślone olówkiem słowa:

Do przyciaciół!

Umieram — bo chcę. Proszę mnie pochować z bukietem i fotografią Rity. Browning przeznaczam na koszt pogrzebu. Nad grobem umieścić skromny napis: B. Z.

Rzeczywiście w portfelu samobójcy znaleziono fotografię Rity Niżyńskiej, tancerki rosyjskiej, mieszkającej stale w Poznaniu.

Samobójcą był Bronisław Zamysłowski, urzędnik państwowy, zamieszkały w Inowrocławiu.

Stefanescu, spirytyzmem. Zwłaszcza produkcje spirytystyczne niejakiego Nicolescu sprawiały wśród uczestników tych zebrań wielkie wrażenie, bo gdy inne medja w czasie transu zdołały prowadzić tylko urywkowe rozmowy z „duchami” osób zmarłych, Nicolescu potrafił na dwudziestupięciu kolejnych zebrań przedstawić opowiadanie pewnej greckiej niewolnicy, która porwana za czasów faraona Aménofiza IV przez korsarzy fenickich, sprzedana była przez nich na targu niewolników w Tebach.

Opowiadania te posiadały taką ciągłość i fabułę tak ciekawą prawdziwego romansu historycznego z czasów faraonów, że obecni na zebrań u p. Stefanescu postanowili stenografować je, a córka bankiera, panna Mimi Stefanescu obdarzona zdolnościami literackimi, podjęła się utworzenia z nich całości, aby tak sensacyjne rewelacje z epoki tak dawno minionej nie przepadły.

Wreszcie powieść spirytystyczna była gotowa, oddana przez bankiera do druku i wydana, a rumuńscy sprawozdawcy literaccy nie szczędzili pochwał dla zdolności literackich panny Mimi, gdy zaś odkryto w Dolinie Królów pod Luksorem grobowiec faraona Tutankhamena, powieść egipska w tak niezwykły sposób stworzona stała się książką bardzo aktualną i zyskała wielki pokup.

Aktualny jednak temat podniecił też jednego z powieściopisarzy francuskich. Śród nowych wydawnictw paryskich, nadesłanych do Bukaresztu, znalazł się romans egipski p. t. „Królowa Taia”, pióra pisarza francuskiego Maurice de Waleffe. Zainteresowana nim pan-

na Mimi kupuje go i zabiera się do czytania. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy znalazła to powtórzone rozdział za rozdziałem, niemal dosłownie, „swój” romans egipski!

Zawiadomiony o tem bankier staje w obronie córki i ogłasza światu, że p. Maurice de Waleffe dopuścił się bezczelnego plagiatu!

Dowiaduje się o tem autor „Królowej Taia”, bada sprawę i okazuje się, że popełniono istotnie plagiat, ale nie z jego strony, romans ten bowiem ogłosil był drukiem w Paryżu już w 1906 r., obecnie zaś, wobec odkrycia grobowca faraona Tutankhamena i zainteresowania się ogóln sprawami Egiptu faraonów, wydał go powtórnie.

Plagiatorem więc okazało się sprytne „medium”, p. Nicolescu, który licząc na to, że w Bukareszcie nie czytano romansu wydanego w Paryżu przed laty, użył go do zmistyfikowania grona amatorów seansów spirytystycznych i zrobił też plagiatorką zbyt wierzącą w jego objawienia spirytystyczne pannę Mimi Stefanescu.

Los Angeles jest najpiękniejszym skojarzeniem poezji i prozy. To piękne i młode miasto o pełni rozwoju i rozmachu prawdziwie amerykańskiego posiada wspaniałe instytucje handlowe, zogniskowane w jednym, potężnym budynku, w którym personel zestawia statystyczne dane o olbrzymiej produkcji kalifornijskiej. Sale tej instytucji przedstawiają wygląd tropikalnego ogrodu. Są one wymysłem biura dla „przemysłu muzycznego”, który postawił sobie za zadanie złagodzić system Eajlora przy pomo-

cy urządzeń zabezpieczających urzędnikom wypoczynek i miłą rozrywkę w chwilach wolnych od pracy. Oczywiście w grę wchodzi tutaj muzyka, która przyczynia się najlepiej do rozporządzenia umysłów strudzonych pracowników.

Przedsiębiorcy Kalifornijczycy są twórcami potężnego przemysłu budowlanego, w szczególności rozbudowy ulic i wybornymi spekulantami gruntowymi. To też spekulacje nieruchomości są głównym dochodem mieszkańców Los Angeles.

Przybysza obcego, zwiedzającego poraz pierwszy miasto uderza niesłychana gościnność mieszkańców. Ze wszystkich stron pakują mu w ręce cyrkularze z zaproszeniem zwiedzania miejsc rozrywkowych w mieście, naturalnie gratis. Prywatne auto wozi gościa przez pół dnia, albo dłużej przez wspaniałe okolice i miejsca godne zwiedzenia. Cały dzień rozrywek wpływa bez najmniejszych kosztów. Dla ludzi spędzających w mieście tylko jeden dzień, stoją otworem drzwi „real estate” (nieruchomości) gdzie sprzedaje się oczywiście grunta i budowle. Na wystawach oko cudzoziemca spostrzeża najrozmaitsze obrazy, plany i plastyczne rysunki kwitnących majątków ziemskich, ogrodów, stawów, pagórków, itp. W ladach sklepowych na pierwszym miejscu stoją gramofony i inne tym podobne instrumenta. Urządzenia sklepów obejmują skórzane fotele, malownicze dekoracje, grupę palm i oczywiście pewna liczba „salesmenów” (sprzedawców), którzy prawdziwie podobnie na uniwersytecie kalifornijskim przysiali kursy psychologii kupieckiej.

KRONIKA

— Kalendarzyk

Niedziela, dnia 17 czerwca Inocentego
Wschód słońca o 4 m. 20
Zachód o 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 53)
„R. H. Inżynier” po pol. „Wiera Mircewa” m.
Teatr Scala (Cegielniana № 19)
„Bajadera”
Filharmonja (Dzielnia 20)
„Luna” (Przejazd 1)
„Woznica śmierci”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Nowi ludzie”
„Sceon” (Przejazd 2)
III serja „Wśród małp”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Walka prezydentów”
Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)
otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz
Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)
Prace artystyczne S. Grodzieńskiego i akwa
rele B. Korzańskiego.
Od 31 V — 17 VI włącznie między 3—8 wiecz

Kalendarzyk historyczny

1501 Zgon króla Jana Olbrachta
1649 Janusz Radziwiłł bije kozaków po
iem.

Wiadomości bieżące

— Francuska misja rolnicza w Łodzi.

Jutro tj. w poniedziałek będzie przez 3
godziny gościła w Łodzi francuska wycieczka
rolnicza, która od tygodnia bawi w Polsce, ce-
lem poznania kultury rolnej naszych gospodarstw.

Wycieczka przyjeżdża o godz. 9,05 na
dworzec fabryczny skąd koleją obwodową przy-
jedzie na dworzec kaliski. Na dworcu kaliskim
zostanie powitana przez Zarząd Rady Woje-
wódzkiej Towarzystw Rolniczych. O godz. 12
tej w południe goście odjadą na dalszy objazd
Polaki do Kalisza.

— Zjazd Tow. kolarskich w Łodzi.

Związek Polskich Tow. kolarskich urzą-
dza w Łodzi dziś tj. dn. 17 bm. zjazd Towarzystw
kolarskich, połączony z wyścigami, wskutek
czego Warszawskie Tow. Cyklistów wydelego-
wało swoich wybitnych jeźdźców na wyścigi,
którzy zmierzają się z jeźdźcami z całej Polski,
jak z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i tł.
Prócz tego Warsz. Tow. Cyklistów urządza 19
w sezonie wycieczkę konkursowo — turystycz-
ną do Łodzi.

Przewodzi wycieczkę Kapitan F. Wojtkie-
wicz.

— O centralizacji cechów rzemieślni-
czych.

(pap) Onegdaj w siedzibie Resursy Rze-
mieślniczej, przy ul. Kilińskiego 117 odbyło się
nadzwyczajne zgromadzenie starszych i pod-
starszych cechów rzemieślniczych w sprawie
centralizacji wszystkich cechów rzemieślni-
czych, znajdujących się na terenie m. Łodzi, a
przeszonych w Resursie Rzemieślniczej.

Jako projektodawca, główny referent,
przemawiał prezes Resursy Rzemieślniczej p.
Wagner, który oświadczył, co następuje:
Wobec tego, że poszczególne cechy rzemieślni-
cze mają swe siedziby rozrzucone w całym mie-
ście co utrudnia szybkie komunikowanie się i
brak kontaktu z Resursą Rzemieślniczą, projek-
tował, aby wszystkie cechy przeniosły swe
siedziby do Resursy Rzemieślniczej.

Nad powyższym projektem wywiązała
się ożywiona dyskusja, w której za-
bierali głos poszczególni przedstawiciele ce-
chów, oświadczać, iż projekt powyższy nara-
zie nie jest aktualny, gdyż pomieszczenie 34 ce-
chów przy Resursie Rzemieślniczej w jednej sal-
ce jest „niemożliwością”. Dlaczego? niewiado-
mo. Myśl ta godna poparcia, chociażby ze wzglę-
du na oszczędność.

Przed nowym sezonem teatralnym

PANOWIE PAWŁOWSKI I WROCZYŃSKI JUŻ ANGAŻUJĄ. CZY KAMIŃSKI,
SOLSKA, WYSOCKA SĄ ZAANGAŻOWANE NA STAŁE? DLACZEGO PAN
SUCKI POSPIESZYŁ SIĘ Z KONTRAKTEM.

Spółka teatralna Wroczyński - Pawłow-
ski pochwyciwszy w swe ręce oddany jej
przez pana Suckiego teatr Miejski nie cze-
kając na zatwierdzenie kontraktu przez Ra-
dę Miejską na gwałt angażuje artystów.

Jak podaje komunikat magistracki p.
Wroczyński przedstawił w dn. 15-go bm.
Magistratowi 10 kontraktów, podpisanych na
sezon 1923-24 z następującymi artystami
scen warszawskich i krakowskich: Wład.
Krasnowieckim (Kraków), Wład. Petru-
szyńskim (Kraków), Ireną Solską-Grossero-
wą (Warszawa), Kazimierzem Kamińskim
(Warszawa), Marią Sznage-Andruszewską
(Kraków), Włodz. Kosińskim (Kraków) Wa-
clawem Olszewskim (Kraków), Aldoną Her-
burtówną (Kraków), Zofją Dobrańską (War-
szawa), Michałem Zniczem (Warszawa).

Kontrakty, podpisane z pp. Solską-
Grosserową i Kaz. Kamińskim (który zaan-
gażowany został również w charakterze re-
żysera), pozostawiają — w punktach dodat-
kowych — tym artystom prawo występów
gościennych w innych miastach.

Prócz tego p. dyr. Wroczyński podpi-
sał również kontrakt z p. Stanisławą Wysoc-
ką, którą zaangażowano w charakterze re-
żysera do kilku sztuk.

Zgodnie z brzemieniem umowy Magi-
stratu z p. K. Wroczyńskim całkowity per-
sonel Teatru Miejskiego na sezon przyszły
ma być skompletowany do dn. 15-go lipca rb.

Tak brzmi komunikat magistratu. Czy
wszyscy wyżej wymienieni artyści jak np.
Kamiński, Solska, Wysocka, są na stałe
zaangażowani, zdaje się być bardzo wątpli-
we. Możemy raczej przypuszczać że obieca-
li swoje gościnne występy, a antrę prenerzy
nadużywają ich nazwisk.

Wogóle spółka teatralna w skład któ-
rej wchodzi osławiony pan Pawłowski który
znany jest z występów na warszawskim bru-
ku ale przed sądem, nie budzi zaufania
tak między publicznością jak i artystami.
Mamy przekonanie że nowa Rada Miejska
nie zatwierdzi tego kontraktu który pan
Sucki dla jakichś wiadomych sobie wzglę-
dów tak pochopnie zawarł. Trzeba zazna-
czyć że kontrakt jest bardzo niekorzystny
dla miasta bo na przyszłość miasto z góry
jest skazane na 75 milionów marek deficytu
taką bowiem subwencje mają otrzymać pan
Wroczyński z panem Pawłowskim.

W sprawie powyższej w najbliższych
dniach napiszemy obszerniej.

Jakie lokale wolno rekwirować.

ROZSTRZYGNIĘCIE NAJWYŻ. TRYBUN. ADMINIST.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po
wziął 5 czerwca br. ważną uchwałę w spra-
wach mieszkaniowych, orzekając, że władze
gminne i ustanowione przy nich urzędy miesz-
kaniowe, nie mają prawa zajmować lokali fak-
tycznie jeszcze nie opróżnionych.

Dotąd była rozpowszechniona praktyka,
iż władze te na podstawie ustawy z kwietnia
1922 r. i przewidzianego w niej prawa zajmowa-
nia mieszkań prowizorycznie, zajmowały miesz-
kania jeszcze zajęte, skoro się tylko dowiedzia-
ły, że mają one być przez dotychczasowych lo-
katorów opróżnione. Naj. Tryb. Adm. uznał ten
proceder za niezgodny z ustawą, bo ustawa na
wet to prowizoryczne zajęcia czyni zależnym od
warunków, wyrażonych w art. 3, a więc mie-

dzy innymi od tego, czy mieszkanie już pró-
no stoi lub jest nie należycie wyzyskane!

W orzeczeniu tem stanął Najw. Tryb.
Adm. na gruncie konstytucyjnym ochrony pra-
wa własności przeciw częściowemu wywłaszcz-
niu. Właściciel lokalu ma prawo niem swobo-
dnie dysponować a traci to prawo tylko wtedy
gdy postępuje ze szkodą ogółu i wbrew celom
ustawy mieszkaniowej, a więc dopiero wtedy,
gdy mieszkania nie wynajmuje albo sam za-
jmuje więcej ubikacji, niż ustawa pozwala. Na-
wet nie wynajęcie mieszkania zaraz po wypo-
wiedzeniu dotychczasowemu lokatorowi nie u-
zasadnia zajęcia go przez gminę, które nastąpić
może dopiero wtedy, gdy mieszkanie stoi nie za-
jęte.

Fatalny stan finansów miasta.

Gospodarka towarzyszą z P. P. S.
w magistracie doprowadziła do niebywa-
łych rezultatów. Oto kasa miejska nie jest w
stanie wypłacić bieżących pensji.

Urzednicy magistracy dotąd nie
otrzymali całkowitej pensji, za czerwiec,
otrzymują a conto co kilka dni, po 50-100 ty-
sięcy marek a chcąc przyspieszyć całkowitą
wypłatę pborów urzednicy urządzili nad
kasą kuratele i nie pozwalają uskutecznić
innych wypłat, nauczycielstwa szkół miejs-
kich głupi dodatek 13.000 mk. miesięcznie

— Kursy dla nauczycieli i pracowni-
ków oświatowych.

(pap) Jak się dowiadujemy, Kurator-
jum Okręgu Szkolnego łódzkiego organizuje
na czas obecnych ferji letnich 5 kursów in-
struktorskich dla nauczycieli i pracowników
oświatowych. I tak: dwa kursy stopnia I w
Koninie, i Radomsku oraz 3 kursy stopnia
wyższego w Piotrkowie, Łodzi i Kaliszu.
Wykładane będą: na kursach stopnia pierw-
szego: metodyka języka polskiego 10 godzin,
rachunków 7 godzin, organizacji pracy oświa-
towej 3 godz., wychowania fizycznego 3
godz., na kursach stopnia wyższego: metody-
ka geografji 3 godz., przyrody polskiej 6
godzin, kultury polskiej 5 godz. ekonomji poli-
tycznej, historii Polski ze szczegółowym
względnieniem ustroju 5 godz., wychowa-

nia fizycznego 5 godz. razem 32 godziny ty-
godniowo.

Kuratorjum okręgu szkolnego zwró-
ciło się do Centralnego biura kursów dla
dorosłych z prośbą o pozyskanie i wydelego-
wanie z psród prelegentów działaczy oświa-
towych m. Warszawy.

Termin uruchomienia kursów będzie
ustalony później.

— Udogodnienia dla gdańszczan.

(bip) W tych dniach wyjechał do
Gdańska wice minister Eberhardt celem
omówienia z gdańskimi władzami kolejno-
wemi sprawy ruchu kolejowego między Pol-
ską a Gdańskiem. Czyżby to były pierw-
sze „ostre” zarządzenia przeciwko Gdań-
skowi.

Jako w pierwszą, bolesną rocznicę zgonu jedynej, najukochańszej naszej córki

S. † P.

Ireny Troszyńskiej

Studentki prawa uniwersytetu Poznańskiego.

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy w kościele Najświętszej Marii Panny (Stare Miasto) w poniedziałek, dnia 18 czerwca o godz. 9 (dziewiątej) z rana, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, koleżanki, kolegów i znajomych pogrążeni w smutku i nieutulonym żalu

Rodzice.

1006bs)

— Program letni Y.M.C.A.

(pap) W niedzielę dnia 17 czerwca wyjeżdża p. dyrektor A. Ebersole i p. Edgar Szubert na trzytygodniowy kurs instruktorski do Osady pod Krakowem.

Osada jest to kompleks budynków na b. granicy rosyjsko — austriackiej, zniszczonych przez wojnę. Zostały one wielkim nakładem pracy i pieniędzy odbudowane i zamienione na wielką szkołę społeczną.

Przez lato będzie YMCA polska w Łodzi nadal prowadziła i rozwijała szkołę samochodową. Oprócz tego, przystąpi YMCA polska od 1 lipca rb. do przeprowadzenia szerokiego programu sportowego dla młodzieży i chłopców. W tym celu doprowadzono plac przy ul. Al. Kościuszki Nr. 68 do porządku, który zostanie z dniem 1 lipca oddany do użytku młodzieży. Tam będzie prowadzona lekka i ciężka atletyka, gimnastyka, piłka siatkowa, koszykowa, baseball i td.

Zważywszy, jak wielkie ilości młodzieży nie ma sposobności uprawiać sportu, tak niesłychanie koniecznego ze względów zdrowotnych, musimy z radością powitać inicjatywę YMCA dążącą do umożliwienia młodzieży zdrowej i godziwej rozrywki.

— Obowiązek zapisywania dzieci do szkół powszechnych.

(pap) W mieście ukazały się już nakazy dotyczące tegorocznych zapisów dzieci do szkół powszechnych. Narazie otrzymano tylko do dzieci, zapisane do szkół niemieckich. Obecnie rozsyłane są nakazy do pierwszych 40 szkół powszechnych, a do dnia 24 bm. rodzice dzieci będą już w posiadaniu tych nakazów.

— Zjazd fryzjerów.

(bip) Dziś rozpoczyna się w Łodzi dwudniowy zjazd fryzjerów. Zjazd odbywać się będzie w lokalu własnym związku pracowników fryzjerskich.

— Reklama czy na prawdę.

(pap) Kasa Chorych członków swych, cierpiących na reumatyzm, gruźlicę kości, gruźlicę płuc — wysyła do Buska, Ciecuchówka, Solca i Krynicy, zapewniając im obok zasiłku pieniężnego również pomoc lekarską na miejscu oraz kąpiele błotne w ilości 25 na miesiąc, zwracając przytem koszt podróży. Pierwszy transport powyższych chorych udał się już w dniu 6 bm. na 4-tygodniowy pobyt kuracyjny do Buska.

Nie wiemy, jak odnieść się do tej wiadomości, bo do redakcji zwracają się chorzy, którym jednak Kasa Chorych odma-

Epilog zajścia w 27 p. p. w Częstochowie.

KPT. KOMOREK SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA.

(pap) Dnia 12 grudnia 1922 r. w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego o godz. 2 w nocy kpt. Komorek, wracając w stanie nietrzeźwym do domu, zaczepił pewną kobietę, którą znieważył czynnie. Na krzyk kobiety nadbiegli funkcjonariusze policji, oto st. posterunkowy Pietrowski Jan poster. Kula Stanisław, którzy, widząc kapitana Komorka paświącego się nad bezbronną niewiastą, chcieli go wylegitymować, na co kpt. K. odpowiedział policjantom: „odejść, bo strzelę w łeb!” Policja zwróciła się o pomoc do władz wojskowych i po przybyciu zandermerji udało się kpt. K. wylegitymować.

Czynem powyższym kpt. K. dopuścił się występku z art. 142, części I K. K. Og. i 453 K. K. Og.

Pozatem dnia 17 kwietnia r. b., będąc na służbie, kpt. Komorek strzelił do swego przełożonego, dowódcy baonu kpt. Petrykowskiego oddając w kierunku kpt. P. dwa strzały, raniąc go przytem ciężko w głowę, czem dopuścił się zbrodni usiłowania zabójstwa, przewidzianej w art. 49 i 453 K. K. Og.

Dwa dni przed zajściem z kpt. Petrykowskim, kpt. Komorek został przedstawiony do raportu pułkowego przez kpt. P. za niedbalstwo w służbie.

Przy raporcie pułkowym, dowódca pułku udzielił kpt. K. ostrej nagany, perswadując mu, że powinien się szanować i nie plamić munduru i honoru oficerskiego. Kpt. K. przyrzekł dowódcy swemu poprawę, oświadczając, że zmieni tryb życia, że do raportu więcej nie stanie.

Krytycznego dnia spóźnił się kpt. K. do służby, gdzie w międzyczasie przybył do komisji dowódca baonu i nie zastawszy w re-

jonie kompanji, wyznaczył go do raportu.

Kpt. K., dowiedziawszy się, że o godz. 4 po poł. ma stanąć do raportu pułkowego, rozwścieciony, wyszedł na podwórze, gdzie spotkał dowódcę baonu, kpt. Petrykowskiego. Na zapytanie, zwrócone w stronę kpt. P. czy faktycznie przedstawi go do raportu, otrzymując odpowiedź potwierdzającą, kpt. K. dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie w stronę dowódcy, raniąc go ciężko w kość czołową.

Ze względu na poważny stan zdrowia kpt. P., tegoż samego dnia nastąpiła trepanacja czaszki, z której wyjęto kulę rewolwerową, znajdującą się na głębokości 5 ctm.

Przy wyjmowaniu kuli z głowy, został zadraśnięty i mózg, z którego utracił ok. 10 gramów, wskutek czego kpt. P. przed dłuższy czas znajdował się w stanie b. ciężkim.

I oto dnia onegdajszego epilog tej głośnej sprawy rozegrał się przed sądem wojskowym D. O. K. Nr. IV.

Rozprawie przewodniczył ppłk. K. S. dr. Giziński w asystencji 4 oficerów, trzech lekarzy, 2 psy chjatrów.

Oskarzenie wnosił mjr. K. S. Jaskolski, bronił poseł P. P. S. pan Liebermann.

Sąd, o napadzie, o godz. 9.45 wieczorem wydał wyrok, skazujący kpt. Komorka na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i wydalenie z wojska oraz odebranie krzyżów: „Virtuti Militari”, „Krzyża Walecznych” oraz krzyża francuskiego „Le Croix”.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, obrona zaś wniosła apelację do Najwyższego sądu wojskowego w Warszawie.

wia tego rodzaju pomocy.

— Jeszcze w sprawie gdańskich zapalek.

Magistrat m. Łodzi, powołując się w wyjaśnieniu swem z dnia 14-go bm. na fakt pożaru fabryki zapalek w Pińsku, miał na celu wytłumaczenie zjawiska ówczesnego zmniejszenia się podaży zapalek, bynajmniej zaś nie chodziło mu o stwierdzenie, iż Wydział Handlowy Magistratu zaopatruje się w zapalki wyłącznie w fabryce pińskiej. Zaznaczyć bowiem należy, że Wydział Handlowy transporty zapalek nabywa zarówno w Pińsku, jak w Błoniu, Mszezonowie

czy Częstochowie, wogóle zaś sprowadza zapalki z tych źródeł krajowych, które są najdostępniejsze i najtańsze.

Wypadki i kradzieże

— Pomysłowy dezertor.

(pap) Waderski Bronisław, lat 20, zam. przy ul. Leszno Nr. 16, zameldował posterunkowi wemu P. P. na stacji Łódź — Kaliska, iż w czasie snu pomiędzy stacjami Warszawa — Zgierz niewykryci sprawcy skradli mu pę-

Ś. † p.

IGNACY DARGIEWICZurodzony dnia 1.IV 1869 r. w Jürborgu, zmarł w
Poddębicach. dnia 15 czerwca r. b.Pogrzeb odbędzie się w Poddębicach w ponie-
działek dn. 18 czerwca o godz. 3 po poł., o czym za-
wiadamiają rodzinę, znajomych i kolegów zmarłego
nieutulone w żalu**C ó r k i:**

Osobne zaproszenia rozsyłano nie będą.

(6341ds)

miliona marek, walizkę z garderobą oraz portfel z dokumentami osobistymi. Posterunkowy p.p. udał się z Walderskim do komisariatu celem spisania protokołu, gdzie okazało się, iż ofiara kradzieży już oddawna jest w kolizji z prawem i od szeregu miesięcy ukrywa się przed władzami jako dezertar. Po spisaniu protokołu, Waderskiego przesłano do urzędu śledczego.

(pap) Wczoraj donosiliśmy, iż w domu przy ul. Pieprzowej Nr. 11 popełniono kradzież z włamaniem przy pomocy uspienia domowników środkami nasennymi. Władze policyjne, po energicznym dochodzeniu, wykryły część bandy, mianowicie: Bajeman Ruhle, lat 24, bez stałego miejsca zamieszkania i Bejmina Szłojme, których złodziei przesłano do urzędu śledczego.

— Okradzenie pocelagu.

(pap) Posterunek policji państw. stacji Widzew skonstratował, iż pociąg idący ze stacji Chojny do stacji Widzew, został okradziony. Z siedmiu wagonów były zerwane plomby, zaś z jednego wagonu od stacji Chojny do Widzewa cała droga sypały się sliwki suszone. Po spisaniu protokołu wszczęto dochodzenia. Wagony zaplombowano powtórnie.

— Echa zabójstwa w „Hotelu Amerykańskim”.

(bin) Swego czasu donosiliśmy o zajściu jakie miało miejsce w hotelu „Amerykańskim” przy ul. Zielonej 12. Zajście skończyło się śmiercią pewnego artysty kabaretowego, którego zastrzelił mieszkający w hotelu kpt. Boski. Sąd wojskowy po rozpatrzeniu całej sprawy doszedł do wniosku, iż kpt. B. działał w obronie własnej strzelając do napastującego go artysty. Po naradzie trybunał ogłosił wyrok uniewinniający

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W niedzielę 17 czerwca o g. 3 po poł. „R. H. Inżynier” Winawera z Woskowskim, Rakowskim, Mayenem, Rodowiczową, Nowakowską i Kronowską. Wieczorem „Wiera Mircewa” z Barwińską w roli tytułowej oraz Sapińska, Barwińskim, Snajem, Urbańskim, Wojciechowskim, Dębiczem i Orliczem w rolach głównych.

— Występy L. Barwińskiej w Warszawie.

Donoszą nam z Warszawy że w dniu 15 bm. artystka naszego teatru p. L. Barwińska wystąpiła gościnnie w miejskich teatrach warszawskich w świetnej kreacji swojej ks. Gonzagi w „Sulkowskim”.

Krytyka warszawska pisze o grze świetnej artystki w słowach bardzo gorą-

Święto 31 pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi.

(pap) W połowie lipca br. 31 pułk Strzelców Kaniowskich obchodzi uroczystość swoje święto pułkowe. Wypada ono dlatego w tym czasie, że w miesiącu tym roku 1919 nastąpił najważniejszy etap w historii pułku, a mianowicie zlanie się i połączenie oddziałów, stworzonych w kraju z oddziałami 4 dywizji strzelców gen. Zeligowskiego. Na powstanie bowiem 31 pułku o wartości jaką obecnie posiada złożyły się dwie prawie jednocześnie, lecz niezależnie od siebie tworzone formacje. Jedne to oddziały, powstałe w kraju, na Kujawach, po wypędzeniu okupantów. Druga składowa część obecnego 31 pułku, to oddziały tworzone po krwawej bitwie kaniowskiej, (stad nazwa pułku „Strzelcy Kaniowscy”) które w walkach z bolszewikami, w najgorszych warunkach materialnych, zdala od kraju, na stepach Kubania, organizują się pod wodzą ge-

nerała Zeligowskiego i obecnego dowódcy dywizji 10 piechoty, pułk. Małachowskiego w IV dywizji strzelców, która po krwawej epopei tułaczkiej przybywa wrzeszcząc w połowie lipca 1919 do kraju. W Stanisławowie następuje połączenie 31 pułku z 15 pułkiem strzelców IV dywizji.

W czasie tych dwuletnich walk pułk stracił w zabitych 15 oficerów i 370 żołnierzy — rannych 48 oficerów i 1640 żołnierzy.

W pułku odznaczonych orderem „Virtuti Militari” zostało 30 oficerów i 40 żołnierzy oraz „Krzyżem Walecznych” 50 oficerów i 60 żołnierzy.

Święto 31 pułku Strzelców Kaniowskich będzie niezawodnie świętem uroczystym całej Łodzi, tej Łodzi, która pamięta krytyczne dla naszej Ojczyzny chwile, kiedy dzieci Łodzi, chwytając samorzutnie za karabin, szły bronić kraju.

Wybory do Kasy Chorych w Pabjanicach.**ZWYCIĘSTWO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI**

(pap) W dniu 10 czerwca rb. w Pabjanicach odbyły się wybory do rady Kasy Chorych. Uprawnionych do głosowania było 10.822 osoby, głosowało zaś 6.362, zatem frekwencja głosujących wynosiła 58.8 proc. Nr. 1 Chrześc. Dem. otrzymała 2.686 głosów 13 mandatów, lista Nr. 2 klasowych zw. zawod. i PPS. — 1241 gł. — 6 mandatów, lista Nr. 3 Polsk. zw. zawod. 1.546 gł. — mandatów 8, lista Nr. 4 Niemieckiej partii pracy

gł. 615 — mandatów 3, lista Nr. 5 Demokratycznego Kom. Wyborcz. w Łasku — 46 głosów, lista Nr. 6 „Poalej-Sjon” otrz. 159 gł. wobec czego listy Nr. 5 i 6 mandatów nie uzyskały.

Ze zgłoszonych list grupy pracodawców lista Nr. 1 wielkiego, średniego i drobnego przemysłu uzyskała 14 mandatów, lista Nr. 2 Dem. Kom. Wyborczego w Łasku 1 mandat.

cych podnosząc silnie akcenty dramatyczne w wykonaniu, wielką prostotę i szlachetność tonu oraz mistrzowską techniką gry.

Odezwa związku oficerów rezerwy.

Związek Oficerów Rezerwowych podaje do wiadomości:

W numerze 148 „Polski Zbrojnej” z dnia 2 czerwca br. ukazał się artykuł pod tytułem „Armja bez wodza” Związek Oficerów Rezerwowych ZZ, Rz. P., stojąc na stanowisku, że armja czynna zdala stać winna od polityki, potępia kategorycznie artykuł wprowadzający zamęt w armji czynnej. Używając słów autora wyżej wymienionego artykułu, że armja jest delikatnym instrumentem, który nie znosi żadnych eksperymentów, wakazujemy, że w pierwszym

rzędzie armja dać winna dowody bezwzględnej podporządkowania się woli Narodu. Między innymi przebiega w artykule uczucie bojaźni o dalszy poziom wojska, absolutnie nie liczący z charakterem żołnierza. Nie chcemy w to wchodzić, jakie motywy skłoniły autora do dzielenia się bojaźliwymi zapatrywaniami z ogółem armji czynnej i społeczeństwa na łamach „Polski Zbrojnej”. Uważamy jednak, że pierwszym i najświętszym obowiązkiem żołnierza jest posłuch oraz bezwzględne spełnianie rozkazów. My, oficerowie rezerwy, będąc tego świadomi, że w razie zagrożenia granic Rzeczypospolitej wcieleni będziemy w szeregi armji czynnej, potępiamy każdą działalność polityczną, mogącą wprowadzić zamęt w szeregi armji naszej.

Prezes: ppułk. rez. Chłapowski, Wiceprezes: kpt. rez. Głowacki, Skarbnik: por. rez. W. Wichrowski, Ławnicy: pułk. rez. Koppa, kpt. rez. Taszycki, ppor. rez. Jachimowicz, ppor. rez. Osipiński.

— Z internatu w Skolimowie.

Internat im. Słowackiego w Skolimowie dla chłopców chrześcijańskich obejmuje całość kształtowania moralnego, fizycznego i naukowego. Ciągła opieka wychowawców specjalistów. W klasie tylko 12 uczniów. Doskonale powiatra, obfite odżywianie, gimnastyka, konwersacja. Zapisy informacje, Warszawa Marszałkowska 5 m. 24 od 5 — 7 tel. 402,22 Tanie kolonje letnie dla chłopców. 982

— Ze Stowarzyszenia Młodzieży Polska

W poniedziałek d. 18 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Ludowym (Przejazd 34) odbędzie się popis Stow. Młod. Pol. (Kola Żeńskiego) — Gawęda, śpiewy, gimnastyka, oraz obrazek sceniczny w „Opiece Maryji”.

PUDER BAYADERE
NIEZRÓWNY W UŻYCIU
CERA NABIERA MATOWEGO WYGLĄDU.
AKAMITNEJ MIĘKOŃCI - ZADĄC WZĘDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

— „Myśl Narodowa.

Nr. 24 „Myśli Narodowej” zawiera następującą treść:

„Achilla gniew — Jan Lipecki. Kompromitujące odgrzewanie — Jan Zamorski. Konieczność zbliżenia polsko-czeskiego w świetle prasy angielskiej i francuskiej. „Kochany Dziadzio” Jana Stapińskiego. Pan Patek przypomina się p. t. publice. Thugatt als Erzieher. Jak „Roi dbu” przy pomocy Motza przychodzi do mocy. Wyzwoleniec pan Łapaczewicz. „Pierrot” o „Widzu” N. P. R. o „F. P. S.” „Przyjaciel Ludu o P. P. S.” „W sprawie dyrektora deamentu d-ra Wróbla. Od Redakcji. „Prawo rasy wyższej”. Co należy tłumaczyć? Ruch wydawniczy.

Ofiary.

Na Statuę Matki Boskiej.

Nr. 686 Do dyspozycji Biskupa Tymińskiego Fr. Glugla i S-ka 40 000

Na Kom. Obr. Przeciwgazowe w Warszawie.

Nr. 687 Aleks Krowiranda i Franc. Siekierski w spr. kar. Nr. 3687 | 25 r. 10,000
688 Jan Frydrych w spr. kar. N. 3647 | 23 10,000
689 Wiktor Swida w spr. kar. Nr. 1363 | 25 r. 100,000

Na Czerwony Krzyż.

Nr. 690 Za uszkodzenie w parku „Staszica” p. Wesołek 12,520

Na organy kościoła św. Krzyża.

Nr. 691 P. Tadeusz Rozenblat od pracowników fabr. Rozenblat 579,500
692 Robotnicy tkalni Sp. Akc. Rozenblat z inicjatywy p. T. Rozenblata i za pośrednictwem p. Rapczyńskiego 624,000

Na inwalidów.

Nr. 694 Cegiela Jakób 18,000

Na szpital „Kochanówka”

Nr. 695 Dzielnica IV-fa Kasy Chorych 100,000

Ze świata.

LOT DOOKOŁA ŚWIATA.

§) W tych dniach będą ukończone przygotowania do nowej próby lotu naokoło świata, którą podjęć zamierzają kapitanowie Maline i Macmillen. Wzniosłszy się w Londynie w powietrze, mają oni za celować ponad Francją, w kierunku Aleksandrii, w Egipcie. Stamtąd rozpocznie najtrudniejszą część podróży w kierunku Kamczatki i Alaski.

Z Alaski udadzą się podróżnicy do Vancouver, a następnie przez Kanadę do Winnipeg, Nowego Jorku, Grenlandji, Islandji, Wysp Orkney i z powrotem

do Anglii.

Tura, jaka zrobią dzielni lotnicy wynosić będzie 5,300 km. Lot potrwa 4-5 miesięcy. Parowiec „Frontiersman”, który stoi w pogotowiu w doku londyńskim wyruszy w drogę jeszcze przed odlotem lotników, aby zawieźć dla nich do odpowiednich punktów środki żywnościowe; naftę, oleje i t. p. Okręt ten spotka się z lotnikami w Tokio, gdzie otrzymają oni mapę wskazującą stacje zaopatrzenia. Okręt ten towarzyszyć będzie lotnikom w drodze do Vancouver i znajdować się będzie w stałym z nimi połączeniu za pośrednictwem telegrafu iskrowego.

Lotnicy i „Legion bojowników frontowych”, finansujący tę podróż mają nadzieję, że zdobędą dla Wielkiej Brytanji zaszczyt dokonania pierwszego lotu naokoło świata.

SAMOCCHOD WDRAPUJĄCY SIĘ NA SCHODY.

§) Podczas konkursów rolniczych, odbywających się w tych dniach w Laon we Francji, jeden z samochodów — Citroëna, która odbyły niedawno głośną podróż przez piaski Sahary, domógł niezwykłej sprawności tego rodzaju pojazdów.

Oto, pod kierownictwem szofera, p. Chédalie, samochód wspiął się lekko, wobec tysięcy widzów, na słynne schody, liczące trzysta stoni, a łączące stację kolejową w Laon z płaskowzgórzem, na którym stoi miasto i przebywszy je z łatwością, zjechał, po krótkim postoju u szczytu, znów z taką łatwością na dół, jakby był wagonem trybowej kolei górskiej.

PILAPKA DLA MEDJUM.

§) Cały Nowy Jork zasmiewa się z wyników próby, jakiej redakcja pisma „Scientific American” poddała jeden z najbardziej rozgłoszonych „psychicznych fenomenów”.

Conan Doyle za pośrednictwem znanego medjum, Jerzego Valentine, wywołuje tzw. „psychiczne światła”.

Medjum działa w takiej ciemności, że nie widząc jego własnych rąk w czasie ostatniego seansu, bez wiedzy Valentine’a, połączono krzesło, na którym siedział, z przewodem elektrycznym. Ilekroć medjum wstawało z krzesła, w sąsiednim pokoju zapalało się światelko elektryczne.

Otóż okazało się, że przez czas trwania seansu, gdy pokój pogrążony był w nieprzeniknionym mroku — medjum piętnaście razy wstawało z krzesła i to właśnie wówczas, kiedy pojawiały się „psychiczne światła” i odzywały się głosy tajemnicze, a obecni czuli na twarzach i głowach niesamowite dotknięcie rąk dachów”.

ORYGINALNA UROCZYSTOŚĆ.

§) Jeden z berlińskich procesów rozwodowych zmienił się w tych dniach w wielką uroczystość rodzinną, obchodzoną solennie przez liczne grono przyjaciół i znajomych. Oto niejaki Bürger który wniósł skargę rozwodową przeciw swej żonie za zdradę, no zesłał jak na uroczystość zaślubin zaproszenia na kartonach ze złotym brzegiem w liczbie 1000 egzemplarzy następującej treści: „Mam zaszczyt zaprosić niniejszym na moją rozprawę rozwodową, która odbędzie się dnia 5 b. m. w sądzie X., celem stwierdzenia winy mej żony”. Wszyscy, którzy otrzymali to oryginalne zaproszenie, nie mogli odmówić sobie przyjemności skorzystania z niego; To też sala sądowa ku zdumieniu sędziów była wypełniona po brzegi. Adwokat oskarżonej zażądał zarządzania tajności obrad, wobec tego zaś, że sąd przychylił się do tegożądania wszyscy zaproszeni musieli się wycofać aż do chwili, w której małżonkowie jako rozwiedzeni opuścili salę rozpraw.

Rozkład jazdy.

Od 1-go czerwca.

LÓDŹ-FABRYCZNA.

Odjazd	Przyjazd
6.00 osob. Tomaszów	1.05 osob. Warszawa
7.20 posp. Warszawa	7.25 „ Sosnowiec, Kraków, Skarżysko
(bezpośredni)	ków, Piotrków
8.00 osob. Kozuski	8.35 „ Tomaszów
12.20 „ Warszawa, Kraków	10.10 „ Kozuski
13.55 „ Warszawa, Sosnowiec	10.55 „ Kozuski
15.20 „ Warszawa, Sosnowiec, Kraków	13.25 „ Sosnowiec
17.20 „ Kozuski	15.55 „ Warsz. (bezp.)
19.10 „ Tomaszów	16.25 „ Warszawa
19.40 „ Warsz. (bezp.)	17.05 „ Sosnowiec Kraków
20.55 „ Piotrków	21.00 posp. Sosnowiec Kraków
22.55 „ Sosnowiec	21.50 „ Warsz. (bezp.)
Skarżysko	23.19 „ Tomaszów
23.40 „ Warszawa	

LÓDŹ-KALISKA.

Odjazd	Przyjazd
0.42 posp. Poznań, Berlin Paryż	0.42 posp. Z Warszawy
1.58 osob. Warszawa	1.40 osob. Kempna, Leszna
3.41 „ Kempna, Leszno	3.26 „ Warszawy
5.40 „ Warszawa	5.25 „ Poznania
6.31 posp. Warszawa	6.50 osob. Krakowa Katowic (bezpośredni z Krakowa)
7.50 osob. Ostrów	9.40 „ Ostrowa
10.05 „ Kozuski	9.50 „ Gdańska
10.40 „ Tarnobrzegi	10.17 „ Warszawy
13.02 „ Poznań	12.47 „ Warszawy
14.40 „ Warszawa	14.25 „ Poznania
16.00 „ Sieradz	14.30 „ Tarnobrzega
19.05 „ Gdańsk	18.40 „ Ostrowa
19.30 „ Ostrów	18.55 „ Kozuszek
20.00 „ Kraków Katowice, (bezp. Kraków)	21.15 „ Sieradza
21.16 „ Poznań.	23.01 „ Warszawy

Giełda warszawska, z dnia 16 b. m.

Dol. St. Zjedn.	100000	Marki niem.	0,95 0,96
Czeki i wpłaty			
Belgia	5658	Londyn	460000
Berlin	0,90	Nowy Jork	100,000
Gdańsk	0,90	Paryż	6600
Praga	3050	Wiedeń	1,27

Akcje.

Bank Dyskontowy	280000
„ Handlowy	515000
„ Dla handlu i przem.	84000
„ Kredytowy Warszawski	83000
„ Przemysłowców lwowskich	17500
„ Związku Spółek Zarobk.	165000

Kijewski	160000	Starachowice	402500
Wildt	23000	Pocisk	68000
Częstocice	970000	Parowozy	137000
Cukier	1525000	Zyrardów	7800000
Firley	75000	Borkowski	60800
Drzewo	18750	Zawiercie	
Węgiel	310000	Jablkowski	20600
Cegielski	59000	Zegluga	30000
Lilpop	87000	Haberbasch	160000
Ostrowiec	590000	Nafta	39000
Karasiński		Nobel	152000
Zielński	49000	Gosławica	315000
Radzki	115000		

Sprzedaj na raty towarów manufakturowych.

Przyjmujemy obstalunki na męskie i damskie ubrania. (6364b)

„Kredytopol”, Piotr Rozin i Ska

ulica 6-go Sierpnia (Benedykta) Nr. 2, wejście przy skład apteczny. Tel. 20-66.

Poszukuję współnika

z większym kapitałem do manufakturowego interesu. Posiadam wielki sklep frontowy z telefonem, całkowitem urządzeniem wraz z towarem w najlepszym punkcie przy ul. Piotrkowskiej. Oferty sub „W.F. do administracji „Głosu Polskiego”. (6345b)

Z przyczyn technicznych otwarcie cyrku nastąpi dn. 18 b. m. godz. 8.30 w.

Dyrekcja cyrku **A. Ciniselli.**

999s1

Dr. med. LUBICZ
CEGIELNIANA 43.

Choroby skórne, weneryczne i oczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżyn. Przyjm. 12.30-1.30 i 4-8. Dla pań oddzielna czekalnia. (887b)

Dr. Edmund Ekert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8
Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. (905b)

Wynajem

domek (wygodne mieszkanie) z ogródkiem i stajnią, blisko Łodzi, przy tramwaju (kolei). Zgłoszenia pisemne: Szpakiewicz, Łódź, Katna 34. (976b)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan Jeliczkiej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8 dla pań 5-6

W Kaliszu

wśródmięściu dom do sprzedania, albo połowę ze sklepem rzeźniczym i mieszkaniem. Wład. Dzielna 12 M. Kielczewski. 971s4

TEATR LETNI „SCALIA”

w ogrodzie, Cegielniana 16.

Dyr. S. Kuperman, kier. artyst. Rom.

Dziś i dni następnych

Powtórzenie premiery

PROGRAM N. 3.

R. Rauch Tancerka
 M. Wojski Wirtuoz muzyczny
 P. Mazurkiewicz Spiewaczka
 P. Siostry Lori Duet akrobatyczny
 P. Faliszewska
 Primabalerina teatrów krakowskich
 P. Koszutski
 Baletmistrz teatrów krakowskich.
 P. Kazimierska Spiewaczka

KAMBORS

Rowerzysta w koszu śmierci

P. Nikita Nadzwyczajna tresura psów.
 P. Gronowski Tańce solowe
 S. Adams Akt akrobatyczny
 P. Dorajska Polska kupiecistka
 P. Lubicz Pieśniarka
 P. Ullas Zygmunt Spiewak operowy
 P. Barański Spiewak baryton

„W knajpie”

Skecz wokalnno-taneczny z udziałem pp.: Faliszewskiej, Mazurkiewicz, Koszutskiego, Gronowskiego i Wojskiego.

UWAGA: Niepogoda nie przeszkadza — widownia kryta dachem. Początek koncertu o godz. 8 i pół, przedstawienia o godz. 9 wiecz. Orkiestra pod dyr. B. Bajgelmana, Kasa czynna od 5 do 10 wiecz. (1000b)



Czego czekacie? Wszystko wciąż drożeje!

A każdy z was potrzebuje coś z towarów. Są do nabycia po tanich cenach praktyczne, mocne i modne towary

3 metry na ubranie za **150,000 mk.**

Wyższe gatunki od 180,000 do 450,000 mk., również: płótna na bieliznę, wsypy, pościel, surówka, saji, szewcoty, korthy, sukna, bostony, batysty, etaminy, kretony, satyny, irot i inne towary po bardzo przystępnych cenach.

M. Bryl, Łódź, Piotrkowska 56 w podwórzu. (63470)

Pracownia i magazyn wyrobów jubilerskich

F. DĘBOWSKIEGO

Łódź, ul. Piotrkowska № 186.

Wykonuje wszelką biżuterię od najbogatszej do najskromniejszej oraz przyjmuje reparacje w zakresie jubilerstwa wchodzące.

Ceny niskie.

Robota solidna. (6263b)

Dyrekcja

8-kl. Wyższej Szkoły Realnej Łódzkiej, Stowarzyszenia

P. Sr. W. H. Dzielna 50.

podaje do wiadomości rodziców, że egzamin wstępny do klasy wstępnej i następnych odbędą się w dn. 23, 25, 26, 27 czerwca r. b. Egzaminy odbędą się tylko przed wakacjami. Podania przyjmuje kancelaria od godz. 9-ej rano do godz. 2 pp.

622633

Dyrektor: K. Wiśniewski.

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata według taryfy. 893k

Istniejąca od 1897 r. firma

„Margot”

Piotrkowska 64.

Poleca ostatnie nowości wiosenne.

Suknie domowe i wizytowe
 Bluzki etaminowe, baretyst. i trkot
 Szlafroki HALKI i fartuszeki
 Dżempry jedwabne i wełniane

Bielizna damska od skromnej do wykwintnej.

Krakowskie ubrania dla dziewcząt.

Pantofle Zakop. Wełniaki łowickie
 Płaszcz Jedwabne. (6348)

Cement,

Wapno sulejawskie,

Gips,

Tektura smoł.

Smola,

Masa sklejna

Rosicki,

Kawecki i S-ka

Przejazd 21,

telefon 7-70. 5546b

MEBLE

w kompletach

SYPIALNIE,

STOŁOWE

SALONY.

GABINETY,

KUCHNIE,

Pokrycia meblowe,

Dywany,

Serwety,

Portjery,

Firanki

poleca

Zakład Tapicersko-

Dekoracyjny

i Magazynu Mebli

W. Łuczak

ul. Rozwadowska 2,

filja: Piotrkowska 102.

Telefon 14-25. 6198b

Na wypłatę!

Firanki, kołdry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 6268b

Piotrkowska 87, (podwórko)

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drógie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
 poradza 10,000 mk. — od 9 ej do 5 ej pop. 622634

Klacz wierzechowa

złoto — gniada i para kuców do sprzedania Szwajcyl przez telefon zamiejski Łask 16 Pruszkowski 65353d2

Na raty i z gotówką

Wszystko: damskie i męskie, białe i kolorowe, raty i gotówką

A. Berger Południowa 6, prawa ofic. 921s4



Spłata ratam!!!

Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), gotowe damskie i męskie, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, flanelę, surówki, firanki, kołdry, serwety i gotową bieliznę i inne.

Wszystkie aluminiowe naczynia kuchenne.

„WYGODAPOL” Konstantynowska

w podwórzu.

Głoszenie zachować! (6231s10)

Odstąpię las

ogrodzony na zabawy przy Mleczarni i Cukierni. w Rudzie Pałanińskiej ul. Czarna Droga 4. Wiadom. Słowińska 20 Sklep Uwaga Związkom i Stowarzyszeniom usłupstwo. (s)



„EROS”

krem usuwający z twarzy piegi, przyszeze i liszaje. Do nabycia wszędzie. (6178k)

Kawaler

lat 27 z braku znajomości pragnie poznać tą grogą pannę lub wdówkę do lat 50 w celu matrymonjalnym Oferty wraz z fotografją za zwrot ręce słowem honoru rzecz traktuje serio. przesłać do adm. Rozwoja dla „Nieśmiałego” 1004s1

Lokomobila

parewa 20 konna na kołach w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Zgierz Szosa Aleksandrowska 12 u gospodarza domp. 1005s5

Kupuje

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię: zęby sztuczne, garderobę i szale czarne, Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 914

Fabryka papy dachowej

przy ul. Rzgowskiej 150 sprzedaje papę, smołę gazową, lepik, hurtowo i detalicznie z dostawą. Ceny umiarkowane. (1003

Zaginął pies

rasy Doberman duży za wynagrodzeniem odprowadzić Piotrkowska 166. E. Pahl, Ostrzeżgan przed kupnem 1001s

Mamka

ze świeżym pokarmem przyjmie miejsce od zaraz. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Mamka”. (997b)

Z powodu

samotności potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem 10 — 20 milionów do interesu opałowego dobrze prosperującego, wiadomość Brzezińska 24 Gospodarz. (979 d2)

Sprzedam motocykl

dwu cylindrowy firmy „P. S. U.” silny 6 H.P. Przedziałniana № 66, (restauracja) 984s2

GLINA

do oddania

darmo

w większej ilości. Al. Kościuszki 41. 937s



JAN CHMIEL

ŁÓDZ, ul. Nawrot 4.

Zegary, zegarki, biżuterja, wszelkie reperacje. Szybko i solidnie.

Ważne dla przemysłu i użytku domowego!
Największa oszczędność na mydle
sodzie otrzymuje się przez użycie
— płynu —

„LAVATIN”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najsilniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN” porównywać z innymi ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikają z rynku, o czym przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych.

inż. T. Grabiański i D. Myślibórski

Łódź, ul. Piotrkowska 62, tel. 595

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzona. Kurs wszelkich robót ręcznych. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 11 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż lasonów papierowych. 6156p

Magazyn Mebli

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I piętro, front.

Sprzedaje na dogod. warunkach po cenach umiarkow.

- Sypialnie
- Stołowe
- Salony
- Gabinety
- Dywany
- Mebie klubowe w skórze
- Mebie Biurowe
- Mebie Wiedeńskie Thonet
- Łóżka Metalowe
- Mebie Kuchenne
- Wózki Dziecięce
- Łóżka Polowe — Leżaki
- Otomany, Leżanki

Duży wybór pojedyn. mebli nowych oraz okazjnych, Przyjmuje wszelkie obstarunki stolarskie, tapicerackie i całych urządzeń biurowych.

Telefon 21-61.

6285b

Bank Powszechny

Spółka z nieogr. odpow. — ul. Sienkiewicza № 40.

Dyskontuje weksle swym członkiem oraz szybko załatwia inkaso weksli miejscowych jak i na całym terenie Rzeczypospolitej-Polskiej.

Przyjmuje również wkłady na oprocentowanie na do godnych warunkach.

Kasa banku czynna od 9—2 p. p.

950s

Potrzeba

mieszkania i opieki dla staruszki, przy inteligentnej rodzinie. Oferty z ceną: Smoliński, Karola 18. (981b)

Szkoła Rysunku i Malarstwa

Szczepana Andrzejewskiego

kurs wakacyjny: akt akademicki, kurs starszy, kurs młodszy — program szkół średnich, kurs dla nauczycieli. Kancelaria przyjmująca od 5 — 5 codziennie. Killińskiego 155. (9862b)

Na świeżem powietrzu!

Zawiadamiam Sz. Kliencę moją, iż w parku Sienkiewicza, w urzędzonej przeczennie

Mleczarni-Cukierni

wydawane są codziennie śniadanie, obiady i kolacje, przygotowane sposobem gospodarskim, ze świeżych — z pierwszej ręki (ze wsi) — produktów.

Codziennie świeże ciastka, napoje chłodzące, kawa, czekolada i t. p. Wieczorem od godz. 4 i pół do godz. 12 w nocy

koncerty,

w dniach świątecznych, również i w porze obiadowej.

Od godz. 9 wiecz. Wejście tylko o ul. Killińskiego.

Tadeusz Szaniawski.

6281s5

Helenów - Plac Sportowy

Związek Polskich Towarzystw Kolarskich.

Z okazji Zjazdu Towarzystw Kolarskich odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po poł.

Wielkie Wyścigi

Międzyklubowe Cyklistów i Motocyklistów.

Udział przyjmują najwybitniejsze siły kolarzy polskich.

Szczegóły w programach. (6536bs) Kasa na placu sportowym w Helenowie otwarta od godz. 11-ej rano.

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak; rajgras, mieszanki traw, cykorie, endywie, grochy, jarmuże, kalafior, kalarepy, kapusty, koper, marchwie, rzepy, rzodkiewki, rabarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki, z kwiatów; lewkonje, laski, lyszcze, groszki, stroliczki, maciejka, rzedy, bratki, sióbrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniki, popielonki. (Cineraria) gduła (Cycamen) i w. in. polecają

składy L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i w Łodzi Andrzeja 10.

6322s

„KRAKUS”

Zjednoczone fabryki przetworów wyśkokowych i owoców Sp. Akc. Kraków Oddz. w Łodzi, al. Traugutta 14 tel. 751. poleca wyborowe wódki słodowe likiery (gwarantowane na czystym cukrze) koniak, rum, rum jamajka) Nadszedł również świeży transport barwników i farb dla fabryk wód mineralnych. 961s2

PANNA lat 24, chrześcijanka, ujęta do krawca lub krawczyni i tamże po godzinach szycia zajmie się gospodarstwem. Oferty proszę składać do adm. „Rozwoju” dla „Maszynistki Mi-ny 24”. (990b)

Torebki, etamina, ponożochy, galanterja męska na raty.
R. Grabowiecki
 Dz. elna 2. (990b)

„Raskolnikow”

podług powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i Kara“ w wykonaniu artystów Moskiewskiego teatru artystycznego Stanisławskiego ukaże się w dniach najbliższych na ekranie kino-teatru „Luna“.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI AI AI Kupuje meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, place, najlepiej Łażnik, Benedykta 23, parter, m. 15. 3685-11

AI AI Kupuje meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajurajch, Benedykta 19. 3605-11

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przejazdziecki Piotrkowska 108 6262-0

Ubrania męskie i dziecięce modne własnej roboty. najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska Nr 44 3786-4

Piekarnia ze sklepem, mieszkanie i całkowitem urządzeniem (oswietlenie elektryczne) do odstepienia zaraz. Fabjanica Piękna 8. 5784-2

Sprzedam magiel w dobrym stanie Spacerowa 26 u stoła 5776-8

Do sprzedania dom murowany z piętrowy z wolnym mieszkaniem i sklep Wilcza Nr 19 (przy Wodnym Rynku) u gospodarza 5771-2

Sprzedam mały sklepik spożywczy z małym pokojkiem Rzgowska Nr. 76 F. Krupa, 5837-2

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Pomorska 175. 3853-5

Do sprzedania 15 korcy kartofli po 20.000 mkp. Klukas Cegielniana Nr 64. 5853-2

Okazyjnie do sprzedania magiel w dobrym stanie Mikulski Józef, ul. Kilińskiego 25. 3843-2

Power damski z wolnym kołmem w dobrym stanie do sprzedania ul. Rzgowska Nr 46 J. Małek. 3858-2

Pianino wiedeńskie tania do sprzedania byle zaraz ul. Rzgowska Nr. 48 J. Małek. 3857-2

Plac w Radogoszczu ze studnią do sprzedania Piotrkowska 197 „Półśrednik” 3879-5

Do sprzedania sklep galanteryjny Wólczańska Nr 129. 3887-3

Sprzedam szafę, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżka, materace, leżankę Piotrkowska 132-9 3877-2

Sprzedam meble używane, masywne, dębowe Franciszkańska 40 Gust. 3864-3

Sklep spożywczy do sprzedania Ogrodowa Nr. 58. 3913-3

ZAKIET meski w dobrym stanie sprzedam okazynie bardzo tania Gubernatorska 7-23. 3867-2

Salonowy orkiestron do sprzedania Wiadomość Rajtera Nr 13 Joachimiak (Baluty) 3875-2

Sprzedam wóz półtorak i taczki dla ogrodników, lub dozorców po 40 tys. mkp. Piotrkowska 141 u dozorczy. 3876-2

Sprzedam otomanę, sześć krzesel Kilińskiego 77 - 2. 3916-2

Szafę, otomanę, krzesła, leżankę, łóżko żelazne sprzedam Przejazd 24 m. 1 3917-3

Wóz sprzedam w dobrym stanie. Ul. Gnieźnieńska 9, przy Lutomierskiej, Radziejewski. 5919-1

Kinematograficzne filmy, aparaty, wszelkie części i węgiel poleca Biuro „Merkur”, Łódź, Piotrkowska 82, tel. 8-26. 3920-1

Sklep do sprzedania na wsi przy kościele. Wiadomość Karola Nr. 14 m 24. 3921-1

Majątki ziemskie, gospodarstwa, domy, wille, place, fabryki, młyny, interesy handlowe poleca do sprzedania biuro Tazzyckiego, Piotrkowska 90 tel. 840. -10

Ladny kredens, bufet, 2 bilardy, lodówkę i t. p. sprzedam okazynie Jaguś Konstantynowska Nr. 13. 3904-3

Sprzedam nie drogo łóżko meblowe z 3 poduszkami sprężynowymi, komodę i kufer Kilińskiego 82 m. 12 oficyjna I-e piętro od 1 - 4. 3910-2

Palta damskie, męskie, dziecięce modne własnej roboty, najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska Nr. 44. 3786-4

Sprzedam rower w dobrym stanie z wolnym kołmem Ogrodowa 20 pralnia. 3896-1

2-u młokowe, jedno młokowe i gospodarstwa drobne oraz domy z ogrodami ma biuro „Półśrednik” Zgierz Parzęczewska 5. 3902-6

Z powodu wyjazdu odstąpię w dzierżawę pokój z kuchnią ogiód owocowy z warzywem ceną przystępną. Wiadomość Chojny Łączna 21 Michalski. 3918-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje u panie przyjezdna i miejscowe. Piotrkowska 132 - 14. 2360-7

Przybyła się suka mała czarna podpalana szczenna jest do odebrania u Józefa Załeskiego Pomorska 144 3854-2

Wawaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia. Panienci zamożniejsze raczą łaskawie się zgłosić Kilińskiego 187, M. Renczelewski, zegarmistrz. 3722-3

Poszukuje pokoju do wynajęcia. Oferty z ceną w „Rozwoju” pod „Dr. G.” 3840-9

Krawczyń z 20 letnią praktyką pragnie wyjechać żyć do majątku na wieś Piotrkowska 156 sklep spożywczy. 3852-2

Ogrodnik poszukuje dzierżawy od jesieni. Dobrze zapłaci. Wiadomość Fijałkowska Nr 27. 3794-2

Energiczne bezdzietne małżeństwo poszukuje posady pisarza i gospodyni w majątku ziemskim od 1 lipca. Wymagania skromne. Oferty do Rozwoju pod „Energiczne” 3838-2

Potrzebna ekspedjentka i dziewczynka do sprzątania Konstantynowska 10 Violetta. 3885-3

Absolwent państwowej szkoły średniej poszukuje posady praktykanta we dworze. Oferty proszę nadsyłać do administracji Rozwoju sub „Praktykant.” 3886-3

Potrzebna uczennica do bielizny z maszyną Zawadzka 22 Lewandowicz. 3882-2

Wydzierżamę pięciomorgowy ogród owocowy. Folwark Szydłów za Lutomierskiem. 3883-2

Potrzebna praczka Konstantynowska 36 pralnia. 3884-3

Biuro próśb R. Walczyński, Piotrkowska 90. Prośby do Sądu, do władz administracyjnych, wojskowości, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3881-10

Potrzebna krawczyń na stałe Rzgowska Nr 37. 3878-8

Wawaler lat 32 z gotówką 5.500.000 mkp. poślubi panie lub wdowę ze sklepem ewentualnie krawczyń. Oferty do Rozwoju sub „Zdolny” 3830-3

Poszukuje terminu w zakładzie ślusarskim lub w jakimś zakładzie mechanicznym. Oferty do Rozwoju pod „Poszukuję” 3872-2

Potrzebna służąca do pomocy w domu i do dziecka ul. Ziemia 12 m 14. 3874-3

Potrzebna kucharka do restauracji od zaraz Kilińskiego 115. 3861-3

Urzędnik państwowy poszukuje pokoju. Łaskawie oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „M. F.” 3868-3

AKUSZERKA żoźja Łoba ul Wysoka Nr. 27 m. 10. 3901-3



Zakład wyrobów

Skórzano-Galanteryjnych

Jabłoński i Moszczyński

Łódź, ul. Główna Nr 11.

Poleca: WALIZY, PORTFELE i SAKIEWKI DAMSKIE. Przewodnie z mównicy i aparacie. 620-

Gospodyni samodzielna przy mnie posadę od zaraz w majątku ziemskim wiadomość ul. Targowa 6 u p. Ryczel. 3869-2

Specjalista na odświeżanie fortepianów, pianin i mebli; wykonywa prace na miejscu solidnie i niedrogo Tomczyk Andrzej 7 m. 57. 3863-2

Potrzebny człowiek do koni w starszym wieku, samotny Brzezińska Nr 101. 3865-2

Letnisko z 2 pokoi i kuchni białko Łódzi zaraz do wynajęcia, wiadomość Przejazd 16 m. 18 od g. 2 do 5. 3866-3

Zaginiony pies rasy wilczej z czarną obrozą suczka młoda, łaskawo znalazca zechce odprowadzić za nagrodą i zwrotem kosztów na ul. Nawrot 56 Nowicki. 3912-3

Potrzebna inteligentna pani z czteroklesowym wykształceniem władająca językiem niemieckim i pisząca na maszynie poszukuje pracy. Oferty do Rozwoju dla „P. K.” 3893-2

Potrzebny chłopak do praktyki do ślusarni ul. Karola 7. 3899-3

Czerwikowi Stanisł. skradziono nadkartę z fabryki Włodzkiej Manufaktury. 3900-3

Zdolna krawczyń przyjmie życie w domach prywatnych, szyje prędko. Piotrkowska 273 m 18. 3893-2

Potrzebna służąca do restauracji ul. Karola 21 K. Kwaśniewski. 3894-4

Potrzebna zdolna prasowaczka Nowo-Zarzeska 13 pralnia 3895-3

GRAND-KINO,

„Walka Prezydentów”

Dramat w 5 aktach.
Ilustrujący walkę przeciwników polityczn.
W roli głównej uroczą artystką

Marja Magdalena

6346s1

Potrzebni chłopcy do stolarza Południowa Nr. 26. 3914-3

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie ul. Pańska Nr. 9 m. 22 3922-2

Doberman przybyłszy odebrać Kilińskiego 150 za zwrotem kosztów. 3907-3

Zdolna krawczyń poszukuje życia w domu prywatnym w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Zdolna” 3908-2

Aptekarski uczeń (nica) z praktyką potrzebny Apteka Andrzeja 28. 3909-3

Okazyjne kupna są najlepszą reklamą naszej firmy „Współpomoc” Konstantynowska Nr 13 3903-3

Mam pokój umeblowany dla dwóch panów ul. Redwaniska 43 m. 7. 3906-1

Zaginiona suka rasy wilczej wabi się „Arma” 5-o miesięczna, ktoby o niej wiedział uprasza się o zawiadomienie p. Łękiej Ogrodowa Nr. 20. 3897-1

Potrzebna prasowaczka drobiazdzarka Północna Nr 14. 3890-2

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Kilińskiego Nr 98 sklep z Nawrot. 3891-2

Poszukuję jakiegokolwiek pracy dozorczy lub portjera (z rodziną) Wiznera Nr. 25. 3892-3

Zagubione dokumenty

Wainberżanka Aniela zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 3844-2

Paczkowska Stanisława zagubiła paszport polski wydany z gminy Leśmierz. 3871-3

Aniecak Antoni zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3882-3

Jozeta Ludwiczak zagubiła nadkartę wydaną przez Włodzkiej Manufakturę. 3905-1

Banaszak Mianal zagubił nadkartę wydaną z fabryki Geyera. 3889-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1000 mk., za tekstem 800 mk., zwozajno 400 mk., wśród drobnych 700 mk., nekrologi 800 mk., komunikaty 800 mk., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce 100 proc. Wojeź, Stronice przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 tany, za tekstem 3 tany. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, poz. ezaj się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa powiżca obowiązuje już przyjęta od data zainay bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w p. p. Łacha w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabełkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.